Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Piątek, 25 września. Rok VIII. N. 222.

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łama zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1·00 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 60 gr. — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata miesięczna w Krakowie, miesięcznie zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł 4·20 — Zagranica zł 7·50

Redakcja Kopernika 8. — Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

List z Londynu.

(Koresp. własna „Gońca Krak.").

Od chwili ukończenia sesji parlamentu, tj. od pierwszych dni sierpnia, życie polityczne w Anglji nie tylko przycichło, ale jakby zamarło. I nie dziw — członkowie Izb ustawodawczych rozjechali się na urlopy i w całej zełni korzystają z tych rozkoszy, jakie dają angielskie miejsca kąpielowe. Ale gdy z jednej strony politycy angielscy przybrali białe flanelowe ubrania i wygrzewają się na plażach, — to z drugiej strony przywódcy ruchu robotniczego w Londynie i w innych ośrodkach przemysłowych wszczęli niesłychanie gwałtowną agitację. Przodują w pracy oczywiście wysłannicy Moskwy i mężowie zaufania rosyjskich związków zawodowych.

Donosiłem już o rezolucjach, jakie zapadły na generalnym zjeździe Labour Party w Scarboroug, gdzie całkowicie zwyciężył głos radykalnej lewicy, opłacanej i suflowanej przez Moskwę. Wystarczy choćby ta rezolucja: „obecnym, najpilniejszym zadaniem angielskiego robotnika jest organizowanie walki dla zupełnego i ostatecznego zlikwidowania kapitalizmu". Że kongres robotniczy w Scarboroug był na wskroś przejęty duchem bolszewickim widać choćby z tego, że na kongresie tym przemawiał przez trzy godziny przedstawiciel rosyjskich związków zawodowych i delegat rządu S. S. S. R. niejaki Tomski.

Mowa Tomskiego naszpikowana była frazesami bolszewickimi i peanami pochwalnymi na cześć bolszewików. My inaczej postępujemy jak wy, — powiedział delegat Rosji — wy myślicie o powolnym likwidowaniu kapitalizmu, a my zlikwidowaliśmy kapitalizm jednego dnia... bagnetami.

Trzy godziny mówił Tomski i to w takim stylu, w jakim przemawia na zjeździe robotników metalurgicznych w Moskwie — i co najdziwniejsze, że nikt z wodzów robotniczych prawego skrzydła nawet nie starał się polemizować z delegatem Moskwy. Mniej komunistycznie nastrojeni robotnicy wykrzykiwali pod adresem byłego premjera Mac Donalda: — Pan masz wodę w ustach — niech pan mówi!

W każdym razie na zjeździe w Scarboroug przepadła rezolucja tej treści, że centralna rada robotnicza ma prawo wypowiedzieć strajk generalny i poszczególne związki zawodowe do tej uchwały muszą się stosować.

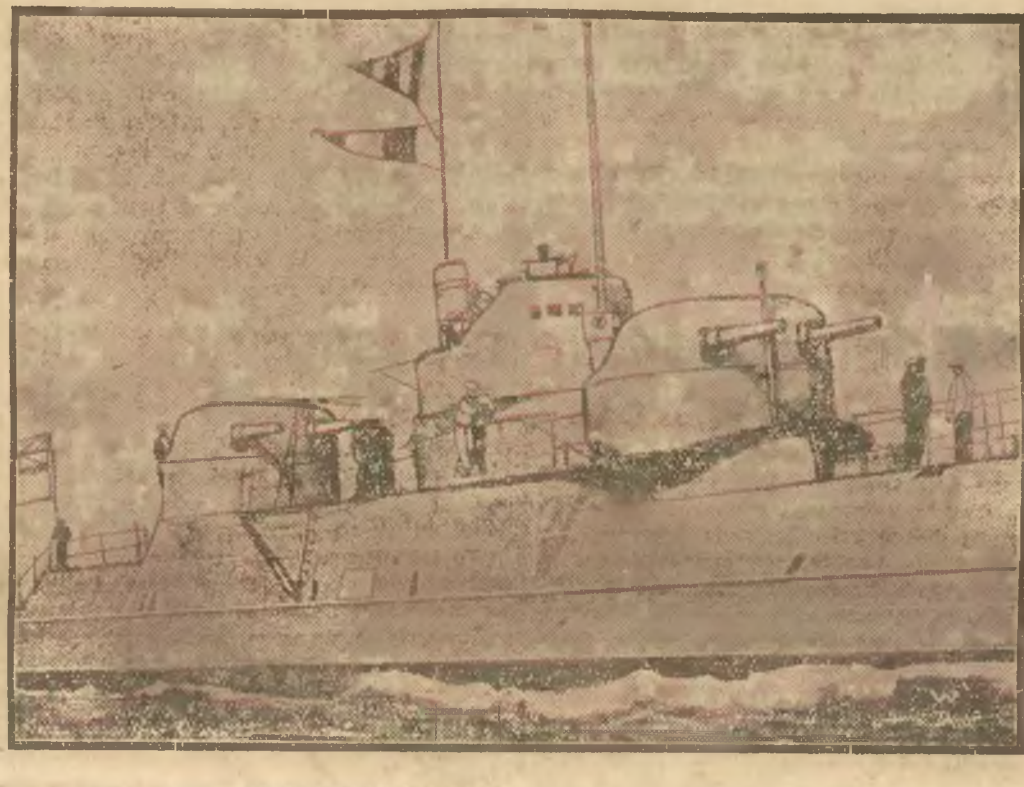
Głosując przeciw tej rezolucji robotnicy angielscy kierowali się względami praktycznymi. Robotnik angielski, pracujący w zakładach użyteczności publicznej zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że konsumentów jest więcej aniżeli robotników i w razie strajku w zakładach użyteczności publicznej społeczeństwo angielskie niesłychanie szybko sobie poradzi i te warsztaty uruchomi.

Bez kwestji agitacja bolszewicka przybrała w ostatnich czasach ogromnie na sile, a rząd przechodzi obojętnie mimo tej agitacji, zajmując się dziś głównie sprawą nafty w wilejacie mossulskim lub sprawą przedłużenia mandatu angielskiego w Mezopotamji na dalszych 25 lat.

Możliwe, że w Polsce dziwną się wydaje ta obojętność rządu wobec agitacji komunistycznej, — w Londynie jednak tej obojętności nikt się nie dziwi. Londyn zdaje sobie sprawę z tego, że rozrost komunizmu stoi wprost w proporcjonalnym stosunku do ciężkich warunków, w jakich znalazł się obecnie robotnik angielski, — przełamanie trudności gospodarczych W. Brytanji będzie równocześnie stypą pogrzebową idei komunistycznych. Społeczeństwo angielskie wie, że tutejszy robotnik, nawet ten tragarz w dokach portowych jest ogromnie krytyczny i zna komicie orjentuje się w tem, że komunizm w tej postaci, w jakiej stworzyła go Moskwa nie zaspakaja żądań robotniczych, co więcej, nie idzie nawet po linji żądań robotników.

Rozgoryczony bezrobociem może robotnik angielski chwilowo oklaskiwać Tomskiego, ale nieprawdopodobne jest aby trade-unionista pozwolił Tomskiemu kierować sobą, — to wykluczone!

I znajomość psychozy własnego robotnika wpływa prawdopodobnie na rząd, że dość spokojnie patrzy na akcję, która nie ma wielkich szans powodzenia.



NAJWIĘKSZA ŁÓDŹ PODWODNA.

Największą łódź podwodną, zbudowano w Anglji; w ostatnich dniach łódź ta opuściła doki i ruszyła na pełne morze w dłuższą podróż.

Zbrojny konflikt angielsko-turecki.

Tel. wł. Londyn, 23. 9. Tutejsze koła polityczne stoją pod wrażeniem alarmujących wiadomości, jakie nadchodzą z Turcji.

Wiadomości te stwierdzają, że rząd turecki czyni energiczne przygotowania, mające na celu zbrojne wystąpienie Turcji w sprawie Mossulu. Idąc za nakazem opinji publicznej, która domaga się od rządu tureckiego wobec przewleczenia przez Ligę Narodów decyzji w sprawie Mossulu polityki „silnej ręki", rząd turecki postanowił zbrojnie wystąpić, aby w ten sposób stworzyć fakt dokonany wobec słabej Anglji. Turcy liczą na to, że angielskie załogi wojskowe w Azji Mniejszej są stosunkowo słabe i nieliczne, a zatem zbrojne wystąpienie Turcji mogłoby mieć powodzenie. Wobec zaś kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa Anglja, rząd angielski najprawdopodobniej nieprędko zdecydowałby się na rozpoczęcie kroków wojennych.

Rachuby Turcji opierać się mają nadto na przyrzeczeniu Rosji sowieckiej czynnego poparcia Turcji we wszelkich zbrojnych wystąpieniach przeciw Anglji, uwarunkowanem jedynie żądaniem zwalczania przez Turcję również polityki czarnomorskiej Anglji. Konferencje rosyjsko-tureckie, które w tych sprawach tajnie odbyły się w Moskwie, miały doprowadzić do zupełnego porozumienia, tak że Turcja pewna jest pomocy Rosji sowieckiej.

Tel. wł. Londyn, 23. 9. Według alarmujących wiadomości z Turcji, rząd turecki poczynić miał już wszelkie przygotowania do zamknięcia Cieśniny Dardanelskiej. Kilka ostatnich roczników rzekomo zostało powołanych pod broń.

W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że zarówno z Iraku jak i z Mezopotamji rząd angielski otrzymał alarmujące wiadomości, domagające się natychmiastowej pomocy wobec zbrojnych przygotowań Turcji. Rząd angielski ma podobno zamiar wysłać chwilowo parę oddziałów wojska angielskiego dla wzmocnienia załóg w Azji Mniejszej.

Rada Ligi Narodów w Madrycie.

Madryt, 23. 9. (A. W.) Delegacja hiszpańska wskazuje na Madryt jako na miejsce zebrania następnej sesji Rady Ligi Narodów.

Berlin, 23. 9. (A. W.) Komisja techniczna Zgromadzenia Ligi Narodów rozważa dziś kwestję zwołania proponowanej przez Louchera konferencji międzynarodowej. Komisja uchwaliła rezolucję, w myśl której Rada Ligi na następnej sesji zamianuje komitet organizacyjny, który zajmie się przygotowaniem konferencji.

Delegat angielski wniósł poprawkę zastrzegającą, iż zwołanie konferencji odroczone będzie do następnego zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów, celem pozostawienia narodom zainteresowanym czasu do rozważania spraw związanych z konferencją.

Lotnik francuski przed sądem niem.

Berlin, 23. 9. (A. W.) Pisma donoszą, że rząd niemiecki odmawia wypuszczenia na wolność francuskiego lotnika Lotto, który spadł ze swym aparatem na terytorjum niemieckiem. Rząd niemiecki stoi na stanowisku, że latanie nad terytorjum niemieckiem bez uprzedniego zezwolenia jest wzbronione. Lotnik francuski będzie odpowiadał przed sądem niemieckim.

Berlin, 23. 9. (Pat.) Dzienniki donoszą, że na zasadzie ustawy o komunikacji lotniczej z roku 1922 zakazującej zagranicznym lotnikom prywatnym przelatywanie nad terytorjum niemieckiem, bez wyzwolenia, sąd we Fryburgu skazał francuskiego lotnika Coste, który wylądował pod Hoellental, na karę 5000 marek.

OKOŁO ROKOWAŃ PÓLSKO-NIEM.

Tel. wł. Warszawa, 24. 9. Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński przyjął wczoraj posła angielskiego w Warszawie, p. Maxa Muellera. Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wyjechał do Berlina. Wyjazd ten niewątpliwie pozostaje w związku z rokowaniami handlowemi i sprawą optantów.

BYDGOSKA DYREKCJA POCZT W POZNANIU.

Poznań, 23. 9. (A. W.) W najbliższych dniach nastąpi przeniesienie bydgoskiej dyrekcji pocztowej do Poznania. Właściwie mowa się to zlikwidowaniu bydgoskiej dyrekcji i wcielenie jej do poznańskiej. Prawie 100 rodzin urzędniczych musi tem samem opuścić Bydgoszcz. To też urzędnicy, którzy są z miastem związani, czynią zabiegi dla uniknięcia tego losu. Likwidacja dyrekcji w Bydgoszczy stoi w związku z przeniesieniem do Bydgoszczy Gdańskiej dyrekcji kolejowej. — Chodzi mianowicie o uzyskanie jak najwięcej miejsca dla biur dyrekcji kolejowej oraz dla urzędników.

Zakonnik-morderca przed sądem.

Tel. wł. Lwów, 23. 9. Morderca ks. Ideca, ks. Kopeć został odstawiony do sądu, gdzie rozpoczęto przesłuchiwanie go. Kopeć odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych. Jednak w myśl konkordatu karę, jaką wymierzy sąd przysięgłych, odbędzie ks. Kopeć pod opieką władz duchownych i w miejscu przez te władze wyznaczonem. — Dzisiaj odbył się manifestacyjny pogrzeb ofiary morderstwa. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz świeckich i duchownych.

REDAKTOR „HUMANITE" PRZED SĄDEM.

Paryż, 23. 9. (Pat.) Za ogłoszenie w Humanite odezwy przeciw wojnie marokańskiej rozpoczęto postępowanie karne przeciw 12 komunistom; pomiędzy nimi znajduje się redaktor „Humanite" i dwóch posłów.

Tajemnica grobów jeńców wojennych w Czersku.

WYKRYCIE NIESŁYCHANEJ ZBRODNI NIEMIECKIEJ. — BEZBRONNYCH JEŃCÓW ANGIELSKICH MORDOWANO.

Bawiąca w Czersku komisja angielska, zajmująca się wygrzebywaniem trupów angielskich jeńców wojennych, uczyniła straszne i zgrozą przejmujące spostrzeżenie. Oto u przeszło 20 z pośród 64 wydobytych trupów stwierdzono rozbite czaszki zapomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby od karabina. Zachodzi tu silne podejrzenie, **iż Niemcy potwornie mordowali bezbronnych jeńców wojennych.** Żadną inną okolicznością bowiem nie można sobie wytłumaczyć tej masy potrzaskanych trupich głów. Przypuszczenie to potwierdza również dalsze spostrzeżenie, mianowicie jeden z trupów złożone miał ręce w krzyż na piersach, jak u innych, lecz butwiejące kości rąk trzymały się głowy, która była roztrzaskana, jak gdyby w agonji przedśmiertnej mordowana ofiara rękoma chciała chronić głowę przed morderczemi ciosami. U innego trupa znaleziono w kurczowo świśniętej ręce metalową łyżkę do jedzenia. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, iż zamordowano jeńca przy jedzeniu. **Członkowie komisji angielskiej są jednomyślnie zapatrywania, iż wszystkie te ofiary barbarzyństwa niemieckiego zmarły śmiercią gwałtowną z rąk katów niemieckich.** Jak wielką była śmiertelność wśród jeńców wojennych w tut. obozie niemieckim, świadczy również fakt, iż z pośród 40 tys. początkowo zdrowych jeńców, zmarło w ciągu niespełna 2 lat około 12.000 chłopa. Morzono jeńców głodem, lub, jak to się obecnie potwierdza, ohydnie zamordowano.

Trupy jeńców wojennych (Anglików) przetransportowane zostaną nie do Anglji, jak początkowo pisaliśmy, lecz na centralny cmentarz w Poznaniu, aby zaoszczędzić przybywającym odwiedzić groby Anglikom zbytecznych rozjazdów do poszczególnych, rozsianych w byłym zaborze pruskim cmentarzy wojennych.

DELEGACJE BANKÓW KRAKOWSKICH U PREMJERA.

Tel. wł. **Warszawa,** 24. 9. U premjera Grabskiego bawiła delegacja miasta Krakowa w sprawie banków krakowskich, które znalazły się w trudnem położeniu z powodu masowego wycofywnia wkładek przez publiczność. Premjer Grabski przyrzekł bankom przyjść z pomocą i zaznaczył, że w komitecie kredytowym Bank Polski będzie miał znaczny głos co do kierowania akcją ratowniczą. Pomoc finansowa będzie udzielona nie na operacje kredytowe, lecz na zabezpieczenie wkładek. Które banki zechcą z tej pomocy korzystać, będą musiały w swoich radach nadzorczych powziąć uchwałę dopuszczenia komisarza rządowego z głosem decydującym.

Ujawnione krętactwa niemieckie.

Tel. wł. Paryż, 23. 9. Wiadomość, że niemiecka rada ministrów dotychczas nie zdołała ustalić i uzgodnić poglądu swego na sprawę konferencji w kwestii paktu bezpieczeństwa i wysłać odpowiedzi na zaproszenie Francji, wywołała w tutejszych liberalnych kołach politycznych ogromne rozczarowanie. Naogół bowiem przypuszczano, że już na pierwszem posiedzeniu tej rady uda się uzyskać zgodę całego gabinetu, poczem niezwłocznie nastąpiłoby wysłanie odpowiedzi rządu niemieckiego. Trudności zaś, jakie się na tem posiedzeniu wyłoniły, a o których żywo mówi się publicznie w całym Berlinie, wywarły w paryskich kołach politycznych wrażenie jak najgorsze. Z wielu stron wyraża się obecnie obawy, że wobec ujawnionego ponownie krętactwa niemieckiego w sprawie zabezpieczenia pokoju w Europie zachodzi możliwość, iż nadzieje pokładane w obecnej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie ziszczą się w całej pełni.

OSTATECZNE UZGODNIENIE STANOWISKA NIEMIEC WOBEC PAKTU?

Berlin, 23. 9. (Pat.) Dziś z rana obradowała nad paktem gwarancyjnym frakcja nacjonalistyczna parlamentu. Późno po południu zebrała się Rada Ministrów, która jutro zbierze się na ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga. W związku z temi dwoma posiedzeniami pisma donoszą, że dotychczasowa opozycja nacjonalistów przeciw paktowi została narazie zaniechana. Oficjalny komunkat opublikowany przez partje głosi, że w stosunku do paktu partja stoi na stanowisku, jakie rząd niemiecki zajął w nocie do Francji z 20. lipca b. r.

W artykule wstępnym „Tägliche Rundschau" oświadcza, że odtąd niema wątpliwości o przyjęciu przez rząd niemiecki zaproszenia aljantów.

Dobrze poinformowany „Der Tag" sądzi, że na posiedzeniu dzisiejszym Rady Ministrów poglądy poszczególnych członków gabinetu między któremi istniały pewne różnice zdań, zostaną ostatecznie uzgodnione, co pozwoli także na opracowanie dyrektyw dla delegacji niemieckiej na konferencję. Większość partyj rządowych, pisze „Der Tag" stoi na stanowisku, że na konferencji w Locarno powinny być rozstrzygnięte przedewszystkiem sprawy, dotyczące okupacji nadreńskiej, i rozbrojenia, co Niemcy uważają za niezbędny warunek wstępny paktu reńskiego. Nadto „Der Tag" dowiaduje się, że Niemcy nie zgodzą się na to, aby pakt zawierał formułę potwierdzającą status quo, stworzony przez traktat wersalski. Odpowiedź niemiecka, przyjmująca zaproszenie aljantów na konferencję, zostanie według przewidywań pism wysłana w najbliższy piątek po konferencji rządu Rzeszy z premjerami krajów związkowych.

Popłoch w Berlinie z powodu przyjazdu Cziczerina do Polski.

Tel. wł. Berlin, 23. 9. Potwierdzenie wiadomości, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych istotnie przybywa do Warszawy w najbliższych dniach celem odbycia konferencyj z polskiemi kołami politycznemi, wywołała w Berlinie powtórnie bardzo żywe poruszenie. Poruszenie to jest tem większe, że Cziczerin podobno ostatnio odwołał swoją wizytę w Berlinie. Z Warszawy ma on udać się wprost do Szwajcarji.

W kołach politycznych widzą w tem dowód, że konferencje warszawskie będą tyczyły sprawy zbliżenia polsko-rosyjskiego i oparcia jego o Francję. Nowa ta orjentacja rosyjska — zdaniem niemieckich kół politycznych — jest wypływem zamiaru Niemiec wstąpienia do Ligi Narodów.

To też moment ten wyzyskiwany jest przez nacjonalistów niemieckich w tym celu, ażeby wpłynąć na rząd w kierunku powolniejszego traktowania zarówno tej sprawy jakoteż kwestji rokowań o pakt bezpieczeństwa. Pakt bezpieczeństwa — według aspiracyj nacjonalistycznych niemieckich — nie może być podpisany bez znacznych ustępstw państw zachodnich na rzecz Niemiec.

Mussolini przewodniczącym konferencji ministrów.

Tel. wł. Paryż, 23. 9. W paryskich kołach politycznych twierdzą, że na zasadzie wymiany zdań, przeprowadzonej pomiędzy Londynem, Paryżem i Rzymem, miałby Mussolini objąć przewodnictwo na konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Te same wiadomości donoszą, że wobec zdecydowanego nacisku Francji, aby sprawy wschodnie były równocześnie poruszane ze sprawą paktu reńskiego, jest bardzo prawdopodobne, że równocześnie toczyć się będą konferencje w jednej i drugiej sprawie. Włosi mają popierać stanowisko Francji i zastrzec sobie ewentualnie współudział w rokowaniach, jakie toczyć się będą między Polską i Niemcami, i między Czechosłowacją i Niemcami.

KATASTROFA LOTNICZA W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 23. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 8 min. 30 rano zdarzyła się na lotnisku bydgoskiem katastrofa lotnicza, a mianowicie 2 samoloty wojskowe, lecące naprzeciw siebie- zderzyły się na wysokości 500 metrów, zawadziwszy o siebie lewemi skrzydłami i runęły na ziemię. Obaj piloci por. Głowski i plutonowy Wiktorowski ponieśli śmierć na miejscu. Aparaty roztrzaskane.

KANDYDATURA POLSKI DO LIGI NAR.

Tel. wł. Warszawa, 24. 9. W kołach polityczn. mówi się zupełnie poważanie o możliwości wejścia Polski do Rady Ligi Narodów. Stałoby się to w takich okolicznościach, że jeden z sześciu ruchomych mandatów w Radzie Ligi zwolniony byłby przez Szwecję wskutek śmierci Brantinga. Za najopważniejszego kandydata na miejsce Szwecji w kołach dyplomatycznych uważają Polskę, która, w razie gdyby postawiła swoją kandydaturę, miałaby zapewnione poparcie państw bałtyckich oraz części państw Małej Ententy, nie licząc Francji, Kanady i Brazylji.

W związku z tem nie jest wyłączony wyjazd do Genewy ministra Skrzyńskiego, któryby na miejscu zdecydował, czy należy i w jakich okolicznościach postawić kandydaturę Polski do Rady Ligi Narodów.

Dodać trzeba, że wszystkie pogłoski o ewentualnej kandydaturze Polski na miejsce Czechosłowacji są bezpodstawne, bowiem mandat Czechosłowcji w Radzie Ligi pozostaje w mocy jeszcze jeden rok.

Konferencja premjera z ministrem Skrzyńskim dotyczyła m. in. ewentualnego wejścia Polski do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 23. 9. (Pat.) Prace poszczególnych komisyj zgromadzenia Ligi Narodów posuwają się tak szybko, że istnieje nadzieja, iż większość najważniejszych spraw będzie załatwione jeszcze w dnin dzisiejszym.

Na posiedzeniu komisji prawniczej delegat belgijski Rollin złożył sprawozdanie o wniosku hiszpańskim i szwedzkim, dotyczącym arbitrażu i zaproponował postawienie otwartej kwestji, czy właściwem byłoby umieszczenie w nowej powszechnej konwencji postanowienia o obowiązkowym trybunale arbitrażowym. Sprawozdanie przypomina gwarancje przewidziane w pakcie Ligi Narodów i zwraca uwagę członków Ligi na korzyści, jakie dla ich bezpieczeństwa mogą wypłynąć z zawarcia specjalnego traktatu arbitrażowego.

FAŁSZYWE MONETY SREBRNE.

Poznań, 23. 9. (A. W.) Przytrzymano tu w kilku wypadkach falsyfikaty monet srebrnych jedno i dwuzłotowych. Falsyfikaty podrobione są wcale udatnie, jednakże posiadają wygląd tłusty i wykonane są z miękkiego metalu, który przy uderzeniu wydaje głuchy dźwięk. Braki znamionujące falsyfikaty przyczynią się niewątpliwie do wykrycia źródła, puszczającego w obieg fałszywe monet.

GŁODÓWKI WIĘŹNIÓW WE FRANCJI.

Paryż, 23. 9. (Pat.) Deputowany komunistyczny Cachin zakomunikował ministrowi marynarki, iż z dniem 17. bm. większość znajdujących się w więzieniu w Tulonie marynarzy rozpoczęła strajk głodowy dla zaprotestowania przeciwko złemu obchodzeniu się i lichemu odżywianiu.

PROTEST CHIN.

Pekin, 23. 9. (Pat.) Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych przesła o poselstwu angielskiemu notę w której wskazując na zajścia szanghajskie, już zbadane przez przedstawicieli dyplomatycznych, protestuje przeciwko planowanemu śledztwu sądowemu w tej samej kwestji.

KONGRES BEZROBOTNYCH.

Berno, 23. 9. (Pat.) Ctwarto tu kongres międzynarodowego towarzystwa dla zwalczania bezrobocia. Przewodniczącym wybrano byłego ministra belgijskiego prof. Mahain'a.

PRZYCZYNY KATASTROFY STATKU POWIETRZNEGO.

Londyn, 23. 9. (Pat.) Według doniesienia z N. Jorku urzędowe śledztwo o przyczynach katastrofy statku powietrznego Senadoah wykazało co następuje: Jak wynika z zeznań 23 naocznych świadków, którzy ocaleli, chciano zaoszczędzić drogiego gazu Ilelium i celem wypuszczenia go do zbiorników otworzono 10 wentylów. Przyczem wskutek szalonego naporu orkanu nastąpiła eksplozja, która rozerwała okręt powietrzny na dwie połowy.

Karol Hubert Rostworowski.

Dziś przyjeżdża do Katowic na przedstawienie „Judasza" w Teatrze Polskim znakomity poeta, świetny dramaturg, autor całego szeregu utworów scenicznych, Karol Hubert Rostworowski, ażeby zobaczyć swoje dzieło na deskach kresowego teatru i przyjrzeć się mistrzowskiej grze dyr. Karbowskiego.

Nie mogę pisać na tem miejscu o twórczości tego wielkiego poety, który po Wyspiańskim odziedziczył buławę hetmańską dramatu polskiego, bo skromny rozmiar feljetonu nie pozwala na wniknięcie w głębię tej potężnej indywidualności. Jednak trudno się powstrzymać od skreślenia choć paru wierszy o Rostworowskim jako człowieku i obywatelu.

Doskonale charakteryzują Rostworowskiego słowa cenionego literata i krytyka teatralnego E. Ligockiego, napisane z okazji wystawienia „Antychrysta" w Poznaniu: „— znalazł się człowiek innego typu, myślący innemi kategorjami, wpatrzony w Polskę, a nie we własną kieszeń". Nie można sobie wyimaginować lepszej charakterystyki Rostworowskiego. Zaiste może to jedyny u nas natchniony pieśniarz, który zdaje sobie jasno sprawę, jaka na nim spoczywa odpowiedzialność w służbie społecznej. Każda jego myśl twórcza poczyna się w fanatycznej wprost miłości dla sprawy narodowej, a jedyną gwiazdą przewodnią to Polska. Gołębią duszę ma ten człowiek, lecz i gromy potrafi rzucać swemi pałającemi oczyma, bratem jest dla każdego, kto kocha Piękno i Sztukę, lecz biada temu, kto ośmieli się profanować jego ideały, spali takiego śmiałka w żarze swego gniewu.

Ostatnio rzuciła się do ataku przeciwko Rostworowskiemu cała zgraja pętaków literackich, szabesgojów i obrzezańców, grupujących się około mocno zalatujących czosnkiem „Wiadomości Literackich". O cóż tym panom chodzi? Co ich boli? Prosta historja — boją się; bo czyż kabotyni mogą się nie lękać autora „Judasza" i „Kaliguli"? Wszak on wyrósł na rodzimej glebie, zapuścił w nią głęboko korzenie i sam, zawsze sam, nikt mu dróg nie torował, nikt go nie wspomagał, gdy wznosił pracowicie kościół swej Sztuki, — a oni... — banda frymarcząca pseudoliteraturą, odszczepieńcy polskiej kultury, uprawiający hałaśliwą autoreklamę.

A najwięcej rozdrażnił tych „literatów lewicowych" ostatni dramat Rostworowskiego „Antychryst". Nie mogą strawić owych zdań:

gdzie w jednym kraju żyją dwa narody
pragnień im nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz,
jeden musi ustąpić: gość — albo gospodarz

Słowa te, to groźne memento dla całego narodu, to kategoryczny nakaz do samoobrony przed zalewem owych „gości" (nieproszonych). Z podziwu godną odwagą rzucił Rostworowski wyzwanie, bo nie może jego wzniosła dusza ścierpieć, ażeby ci umniejszyciele Mickiewicza (niejaki Jan Nepomucen Miller) pracowali w jarzmie u obcych nam, zalewających nas miernotami chorobliwej twórczości wychrztów.

Atak na wielkiego obywatela trwa... Lecz nic Rostworowskiego nie złamie, on mocniejszy niż ci wszyscy. On wszedł do literatury, bo na nim znamię spuścizny wieszczów naszych, a oni zginą, gdy im głosu do wrzaskliwej reklamy zbraknie i pozostanie po nich zbutwiałe próchno.

Jan Procner.

Zawrotny pęd.

Jeśli okiem przeciętnego europejczyka spojrzymy na pęd i ruch uliczny New Yorku, musimy stwierdzić, że Amerykanom nogi są zupełnie niepotrzebne, — chyba do Footballu, Bazeballu, Golfu — ewentualnie nogi są potrzebne młodym ludziom do dancingu, a kobietom dla uzupełnienia czasu ich postaci. Dla komunikacji, nikt nóg nie używa, chyba jakiś oryginał, albo tak zdeklarowany próżniak któremu w Ameryce nigdy nigdzie się nie spieszy, — a że są na wymarciu albo ze starości albo wskutek śmierci głodowej.

Pęd i ruch w Ameryce doszedł już do jakiejś obłędnej gorączki — inna rzecz, czy pęd ten jest rzeczywiście potrzebny i czy nie jest chorobliwym kręćkiem z nikąd do nikąd, — zaś mniejsza zresztą o to, — w każdym razie nogi ludzkie są dziś przeżytkiem który od dawna powinien zawisnąć na kołku w muzeum.

Fabrykanci automobilowi w Stanach Zjednoczonych a szczególnie król automobilowy Ford, dzielnie pracują nad tem, by produkcję automobilów i motocykli w swojej ojczyznie doprowadzić cyfrowo do produkcji fabryk obuwia. I udaje się im to znakomicie, bo z pewnością najsprawniejszy szewc amerykański w tym samym czasie kończy parę bucików, gdy Ford, czy Over-land wywozi 1 automobil na ulicę. Różnice w cenach automobili są olbrzymie, szczególnie w handlu z drugiej czy czwartej ręki. Opowiadają tu fakt następujący i to podobno zupełne autentyczny.

Jakiś „jankes" amerykański kupił z dziesiątej ręki automobil za.... 3 dolary i na tym taniem jak barszcz automobilu posuwał się z tak olbrzymią szybkością po ulicach New Yorku, że dostał się w ręce policji i sędziego. Sędzia skazał go na grzywnę w kwocie 25 dolarów. Jankes apelował, — bo jakże ma zapłacić ośmiokrotną sumę wartości wehikułu, którym jeździł? Sąd wyższej instancji uwzględnił apelację i skazał jenkesa na grzywnę w kwocie jednego dolara.

Pędzi, leci New York swoimi automobilami na złamanie karku. Każdy spieszy się jak do nieba. I rzeczywiście często wskutek własnego pędu dostaje się na drugi, lepszy świat. Dość powiedzieć, że choroba pośpiechu kosztuje Amerykę od roku 1923 do maja rb. 22.600 ludzi zabitych, jeśli do tej cyfry dodamy jeszcze 678.000 rannych, to widzimy, że moloch automobilowy zjadł w Amerce dwa razy więcej ludzi niż wojna europejska.

Zbyt szybka jazda pozbawiła w ciągu roku 1925 chleba 4447 szoferów, którym odebrano koncesję szoferstwa, — w tej liczbie 849 szoferom wskutek ....pijaństwa. Ładnie wygląda ta cyfra przy uwzględnieniu ustawy prohibicyjnej w Ameryce.

Chcąc wykazać tragiczne skutki chorobliwego pospiechu, zawiązało się w Stanie Ochio w New Yorku jakieś towarzystwo poczciwców, które na ulicach, w miejscach, gdzie zdarzyła się jakaś katastrofa automobilowa znaczyli wapnem kółko. W ciągu jednego dnia cały New York był pokółkowany. Przeciw temu towarzystwu wystąpili kategorycznie właściciele automobilów i szoferzy, twierdząc, że kółka te rażą ich wzrok, denerwują ich, pozbawiają należytego panowania nad wozem. Władze miejskie przychyliły się do żądań szoferów i towarzystwu poczciwców zakazano raz na zawsze malowanie kółek na asfalcie.

Ameryka jednak jest dumną ze swego automobilizmu, — ona widzi w rozroście tego oszalałego pędu i pewne socjalne i polityczne korzyści. Zawrotna liczba automobili świadczy bowiem, — zdaniem Amerykanów — o rozroście demokracji. Dziś właścielem automobilu w Stanach Zjednoczonych jest nie tylko bankier lub przemysłowiec, ale każdy przeciętny robotnik który dojeżdża do fabryki odległej o kilka kilometrów. Ludność więc Ameryki nie można dzielić na sferę wyższą która jeździ automobilami i naniższą, która idzie na własnych nogach — tam za oceanem wszystko siedzi na automobilu.

I z tego demokratyzmu automobilowego amerykanie są tak dumni, że dr. Binghams, członek towarzystwa Commitee on Causes and Accidents of the National Conference on Street and Hinghway Traffic napisał o tej demokratyzacji specjalne dzieło.

O sprawach rolnictwa w Województwie Śląskiem

Otwarcie nowej zimowej szkoły rolniczej w Rybniku. — Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek szkoły rolniczej w Międzyświeciu. — Akcja oświatowa pozaszkolna, prowadzona wśród włościan śląskich. — W różnych miejscowościach na Śląsku odbędą w listopadzie i grudniu b. r. kursa rolnicze. — Przeglądy bydła.

— Zbliża się termin — informuje mnie dyrektor Śląskiej Izby Rolniczej, p. Panieński — otwarcia naszych szkół rolniczych, obecnie już czterech, gdyż 15. października b. r. otwieramy nową zimową szkołę rolniczą w Rybniku, na razie jednoklasową.

— Dotąd istnieją — przerywam p. Panieńskiemu — zimowe szkoły rolnicze męskie w Tarnowskich Górach i w Międzyświeciu i żeńska w Strumieniu.

— Tak! Ciasne i nieodpowiednie ubikacje, jakie posiadała szkoła w Międzyświeciu, skłoniły Izbę Rolniczą do podjęcia wszelkich wysiłków celem wybudowania nowego gmachu. Wysiłki te osiągnęły rezultat pomyślny, gdyż 13. bm. odbyło się w Międzyświeciu poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek szkolny. Święceń dokonali ks. Jan Mocko, proboszcz że Skoczewa i pastor z Cieszyna, ks. senior Karol Kulisz. W zastępstwie p. Wojewody był przy tej uroczystości obecny p. radca dr. Trzeciak, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Województwie Śląskiem i p. radca dr. Pastryn z tegoż wydziału.

— Słyszałem o rezszerzeniu akcji oświatowej pozaszkolnej, zainicjowanej przez Śląską Izbę Rolniczą w celu pogłębienia wiedzy zawodowej wśród ludu wiejskiego.

— Obok wykładów fachowych w kółkach rolniczych, organizowanych przez nas w dalszym ciągu, zamierza Izba urzadzić przy pomocy Śląskiego Związku Rolników dorywcze kursa rolnicze. Odbędą się one w Pawłowicach i w Starym Bieruniu dla powiatu Pszczyńskiego, w Lubomji i Ornontowicach, względnie w samym Rybniku dla powiatu Rybnickiego, dla powiatu Tarnogórskiego w Tarnowskich Górach, dla pow. Lublinieckiego w Lubszy i Lubecku. Kursa te odbędą się w listopadzie i grudniu b. r. i zorganizowane zostaną w ten sposób, iż słuchacze będą się każdorazowo rekrutować z gmin okolicznych w danych miejscowościach. Program wykładów obejmuje naukę o uprawie roli, o nawozach sztucznych i organicznych, o hodowli bydła i mleczarstwie, wreszcie o spółdzielczości, meljoracjach i ogrodnictwie. Zaznaczam, że jest to pierwsza próba z zamiarem w razie jej udania się. Zorganizowania takich kursów na szerszą skalę w najbliższej przyszłości. Spodziewamy się jednak — sądząc po frekwencji na fachowych wykładach w kółkach rolniczych — że kursa te znajdą wśród tutejszych rolników licznych i pilnych słuchaczy.

Jak się przedstawia sprawa zorganizowania przeglądów bydła?

— Pod protekcją Izby i za jej finansową pomocą organizuje Śląski Związek Rolników, wykazujący w ostatnich czasach wielką ruchliwość, pierwsze śląskie przeglądy bydła, które odbędą się w najbliższym czasie. Dokładne szczegóły ogłosimy w tych dniach. Przeglądy te, połączone z premjowaniem, mają na celu naoczne okazanie stanu hodowlanego wśród małorolnych i zademonstrowaniu osiągniętych dotychczas na tem polu rezultatów, oraz zachęcenie do intensywniejszej hodowli. Ponieważ stosunki gospodarcze na Śląsku prą w kierunku hodowlanym, należy się spodziewać, że w zrozumieniu tego stanu rzeczy przeglądy te będą licznie obesłane i pilnie zwiedzane. Zostaną one zorganizowane w taki sposób, aby każdy powiat miał możność pokazania wyników swej pracy w zakresie hodowli. Nasamprzód odbędą się te przeglądy bydła na Śląsku Cieszyńskim, gdzie urządza je Towarzystwo Rolnicze dla ks. Cieszyńskiego przy finansowej i fachowej pomocy Izby Rolniczej. Przeglądy cieszyńskie obejma obok bydła także i owce z okręgów podgórskich.

W. B.

JESZCZE O SKRZYNKI POCZTOWE W GDAŃSKU.

Gdańsk, (AW.) Gdańska prasa niemiecka podaje, że urząd pocztowy polski w Gdańsku zmuszony będzie usunąć trzy skrzynki pocztowe, zawieszone poza linją zielona, która została obecnie zatwierdzoną w Genewie. Idzie tu o skrzynkę zawieszoną na budynku generalnego komisarjatu polskiego na gmachu polskiej dyrekcji kolejowej oraz na domu polskim. Jak się dowiadujemy, co do skrzynki umieszczonej na komisarjacie generalnym, władze gdańskie nie mogą kwestjonować jej jako umieszczonej na gmachu eksterytorjalnym, względem skrzynki na dyrekcji kolejowej zostanie zastosowany artykuł 168 konwencji warszawskiej z 1924 r., wyznaczający urzędom polskim w Gdańsku swobodę co do posługiwania się pocztą polską. Skrzynka na domu polskim wisieć będzie nadal aż do dojścia do osobnego porozumienia w tej sprawie między Gdańskiem a Polską.

NIEMCY CHCĄ „UROBIĆ" CZICZERINA.

Gdańsk, (AW.) „Echo Gdańskie" pisze o niepokoju, jaki ogarnął wschodnio-pruską prasę niemiecką w związku z zagadnieniem paktu bezpieczeństwa na wschodzie. „Ost-Preussische Zeitung" donosi, z niepokojem, że Cziczerin przybywa do Warszawy, a „der geschäftige Pole" (Skrzyński) przybył z Paryża, aby przyjąć gościa rosyjskiego. Dziennik wyraża nadzieję, że w czasie pobytu Cziczerina w niemieckim uzdrowisku uda się dyplomacji niemieckiej nieco go jeszcze przerobić. Także „Koenigsberger Allg. Ztg." w artykulikach p. t.: „Die russische Sphinx" i „Sowjetrusslands Anbiederung an Polen" z niepokojem donosi o projektowanych konferencjach między Skrzyńskim Briandem i Cziczerinem. Obecny niepokój Niemców, pragnących usilnie zmiany granic wschodnich, wywołany przyjazdem komisarza Cziczerina do Polski, jest bardzo znamienny.

Dywany, Chodniki
Firanki.
„PIAST" Sp. Akc.
ul. 3 Maja 15 KATOWICE Telefon 301

Zaparcie stolca
z bólami głowy, zawałem krwi, kołataniem serca, ustępuje przy użyciu szwajcarskich pigułek aptekarza Rich. Brandta. 3778

WYK
Optyk Dyplom.
Katowice
ul. 3go Maja 13

Aparaty fotograficzne i wszelkie przybory

FRYDERYK BOUTET.

Jasnowidząca.

?) (Dokończenie).

Wyjął z portfelu dwieście franków, wręczył je dyskretnie pani Lazzare, która wzięła je jeszcze dyskretniej, dostarczył obiecanych szczegółów o życiu obu pań, obiecał jasnowidzącej, że zrobi jej szeroką reklamę i wyszedł uszczęśliwiony.

Pani Lazzara nie mniej uszczęśliwiona wskutek znacznego zarobku, poczyniła przygotowania do seansu i zasiadła do obfitego śniadania, ale okropny wypadek, który mógł mieć fatalne następstwa, zakłócił jej spokój. Guland odznaczający się wybitną żarłocznością, udławił się ością królika omal nie wyzionął ducha. Pani Lazzara wsadziwszy rękę w gardło duszącego się mopsa usiłowała wydobyć kość, Gloria rozpaczała. Guland wreszcie wypluł zawartość swej paszczy i ocalił się. Wówczas jednak pani Lazzara zemdlała i trzeba było mnóstwo octu na zewnątrz a maści do gojenia ran na wewnątrz, aby odzyskała przytomność. Była tedy jeszcze pod silnem a skomplikowanem wrażeniem przebyt. wzruszenia i połknięiej maści, skoro nadeszła godzina przyjęć.

Ciemna Janina i jasna Irena skromnie ubrane, mocno zawoalowane i nieco wzruszone zadzwoniły do drzwi pani Lazzara. Drzwi te otworzyły się cicho. W mroku przedpokoju ujrzały błędą twarz w obramowaniu przetykanych miedzianemi krążkami włosów i wielkie błędne oczy. Była to Gloria w długiej fjoletowej szacie, z jakąś na piersiach geometryczną figura która miała być gwiazdą pięcio ramienną. Niesamowitą tą osobistość wprowadziła drżące klijentelki do wielkiego salonu o ciemnych obiciach i zasuniętych firankach. Trzy czerwone światła płonęły słabo w rogach pokoju, a kadzidło na trójnogu wydawało kłęby ciężkiego, aromatycznego dymu.

Obie panie czekały z bijącem sercem. Drzwi w głębi otwarły się. Gloria przesunęła się jak widmo po gęstym dywanie.

— Jedna tylo z pań szepnęła.

Ujęła Janinę za rękę i pociągnęła ją do gabinetu wróżki. Był to mały pokoik, pogrążony całkowicie w czarnych zasłonach, zdobnych w znaki zodjaku, i nieznane figury srebrne. Z sufitu zwisała lampa zielona. Na podłodze narysowane było na czarnym dywanie wielkie białe koło, w pośrodku którego stała pani Lazzara, kryjąc swe obfite kształty w fałdzistej tunice czerwonej, pokrytej znakami kabalistycznemi. Szkarłatna przepaska okrążała jej skronię i podkreślała bladość twarzy, wykrzywionej już, jak gdyby pod wpływem demona.

— Do koła! Wejdź do koła! rozkazała grobowym głosem.

Janina słuchała. Pani Lazzara ujęła lewą ręką dłoń jej, prawą zaś małe widełki, utworzonej z drewnianej paczki i dwóch stalowych zębów, poczem rozpoczęła zaklęcia:

— Zaklinam cię, Lucyferze, w imię Boga On, Alfa i Omega, Eloy, Eloym, Reks, Salus, Adonay i wzywam cię: przyzywam i egzoryzmuję imionami, które są zawarte w literach V. C. X. i imionami Sol, Agla, Riffasaris, Oriston Amul, Soter..

Pani Lazzara z szybkością zawrotną wypowiadała swoje zaklęcia, ściskała nerwowo dłoń Janiny, potrząsała widłami i wreszcie wetknęła końce ich w płomień lampy zielonej.

— Przybywa! Przybywa! Już jest! zawołała. Co chcesz poznać? Przeszłość czy przyszłość? Słuchaj!

W kwadrans potem Janina, blada nieco wyszła z jaskini Sybilli, gdzie zastąpiła ją dla odmiany Irena.

Znalazłszy się na ulicy obie przyjaciółki wyraziły swoje wrażenia.

— Ona jest zdumiewająca, zdumiewająca, oświadczyła Irena... Wszystko mi powiedziała. Przerażona byłam. Zna całe moje życie... To niesłychane. To też zastosuję się do jej rad na przyszłość.

— Nie są bardzo miłe te rady, dorzuciła z lekkiem westchnieniem żalu, ale cóż robić, trzeba ich słuchać. Zbyt bałabym się postąpić inaczej. Zresztą to moje przeznaczenie...

— Ja także byłam zdumiona, szepnęła Irena, i zapewniam cię, że równieź zastosuję się do jej wskazówek... Byłam doprawdy zbyt niemądra, przecież ja także mam prawo do szczęścia!

W ten sposób Irena o jasnych włosach stała się soplem lodu dla wszystkich prócz męża swojego, w którym odkryła oceany zapomnianej miłości i kopalnie najstraszliwszej zazdrości, podczas gdy Janina zaczęła szukać wśród swoich znajomych płomiennego uwielbiającego ją serca i oczywiście, znalazła je z łatwością.

Pani Lazzara bowiem wzburzona wypadkiem ukochanego mopsa, pamiętała wprawdzie, jakie przepowiednie uczynić miała klijentom, ale pomieszała ich stosunek do eleganckiego pana, biorąc blondynkę za jego prawowitą żonę, a brunetkę za przyjaciółkę, na której cnotę on dybał i odpowiednio prorocze wygłaszając do nich przemówienia.

Przekład J. B.

Kronika Krakowska.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Teatr Słowackiego.

Środa: „Jutro Pogoda“.
Czwartek i piątek: „Śluby panieńskie“.
Sobota: „Sułkowski“ premjera.

Teatr Nowości.

Środa, czwartek i piątek: „Sybilla“.

Bagatela:

czwartek:
„POTASZ I PERLMUTTER“

Wanda:

„ZWIASTUN ŚMIERCI“.

—o—

Osobiste. Dyrektor policji, dr. Stanisław Styczeń, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Komisarz Ostrowski wyjechał do Warszawy wraz z krakowską delegacją przemysłu, handlu, rękodzieła i bankowości celem uzyskania od premjera Grabskiego wydatnej i wyraźnej pomocy z powodu obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Nadto delegacja będzie interwenjowała u ministra robót publicznych w sprawie ochrony miasta przed powodzią i u ministra wyznań i oświecenia publicznego w sprawie restauracji wieży ratuszowej.

Z pobytu dostojników prawosławnych w Krakowie. We wtorek wieczorem, jak już donosiliśmy, dostojnicy kościoła prawosławnego, bawiący w Krakowie, byli podejmowani obiadem w Hotelu Francuskim, wydanym przez wojewodę Kowalikowskiego. W czasie przyjęcia metropolita chalcedoński Joachim wygłosił przemówienie w języku greckim, tłumaczone na język francuski przez dragomana Constantinidesa. Metropolita Joachim wyrażał się z zapałem i najwyższem uznaniem o kulturze polskiej, a zwłaszcza o skarbach sztuki w Krakowie, gdzie każdy kamień mówi o wielkiej przeszłości dziejowej. Pod koniec przemówienia wyraził życzenie, aby autokefaliczna cerkiew prawosławna w Polsce rozwijała się dla dobra państwa, przyczem imieniem patrjarchy konstantynopolitańskiego życzył Polsce potęgi i blasku.

Po obiedzie goście udali się do teatru im. Słowackiego, gdzie byli obecni na przedstawieniu „Ślubów Panieńskich“. O godz. 2-ej w nocy nastąpił wyjazd do Lwowa. Razem z metropolitami wyjechał p Dimitrescu, profesor historji kościoła prawosławnego na uniwersytecie w Bukareszcie.

Przyjmowanie chorych na klinikę wewnętrzną U. J. II. Klinika wewnętrzna U. J. przy ul. Kopernika 15 (Dyrektor prof. Dr. W. Orłowski) zaczyna przyjmować chorych tak stałych jak i przychodnich od 24. września b. r. Ambulatorjum dla chorych przychodnich będzie czynne codzień z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Ze spraw sanitarnych m. Krakowa. Stan zdrowotny mieszkańców miasta przedstawia się obecnie na ogół pomyślnie. — Z pośród chorych na szkarlatynę w Zakładach sanitarnych miejskich w Prądniku białym w stanie rekonwalescencji znajduje się 17 osób, w szpitalu św. Łazarza 7., w szpitalu św. Ludwika 4 dzieci. — Tyfus i czerwonka pojawiają się tylko sporadycznie. — W oddziale gruźliczym w Zakładach sanitarnych w Prądniku białym leczy się obecnie 90 osób. — Uruchomiono tamże prześwietlanie systemem Roentgena, oraz naświetlania lampami kwarcowemi. — Dalsze baraki epidemiczne w tychże Zakładach odnawia się obecnie i przygotowuje na wypadek większej epidemji. — Zakład rozporządza pięciu nowymi karetkami do przeprowadzenia chorych i zdrowych z mieszkań zakażonych do kąpieli i odkażenia ubrań.

Łaźnie miejskie przy ul. Rejtana i Karmelickiej zostały odnowione. — Młodzież szkolna korzystająca z nich opłaca za kąpiel 25 groszy. — Czynnym jest dom noclegowy przy III-cim moście dla 200 bezdomnych. — Każdy zgłaszający się otrzymuje kąpiel z 12 gramami mydła oraz ubranie jego ulega odkażeniu. — Trzy budynki żłóbków miejskich przy ul. Koletek Podzamcze i w Dębnikach zostały odmalowane, a brakujące w nich sprzęty zakupione.

W miejskim Urzędzie Zdrowia przez cały wrzesień odbywa się szczepienie ochronne przeciw ospie przy bardzo licznej frekwencji. — Nadto dokonuje się szczepień ochronnych przeciwtyfusowi i czerwonce, mianowicie w ten sposób, że otoczenie osób chorych otrzymuje do zażycia szczepionkę w postaci pastylek. — Ambulatorjum dentystyczne dla dzieci szkolnych zostało po ferjach ponownie otwarte, dzieciom ubogim udziela ambulatorjum pomocy bezpłatnie.

Lekarze szkolni przeprowadzają systematycznie badanie dzieci nowo wstępujących do szkoły. — Lekarze kontrolują oraz sanitarjusze, podobnie jak dawniej, kontrolują pod względem sanitarnym domy, sklepy spożywcze, masarnie, piekarnie, fryzjernie itp. — Nadto jakość wody w wodociągu jest stale kontrolowaną przez bakterjologa miejskiego.

Co dzień niesie?

WRZESIEŃ 24 Czwartek	N. M. P. od wyk. niewol.	Słońce: W. 5.23 Z. 17.34 Księżyc: W. 12.16 Z. 21.12

O doraźną pomoc w obecnej sytuacji gospodarczej.

We wtorek 22 bm. wieczorem odbyła się w sali konferencyjnej magistratu konferencja w sprawie naradzenia się nad obecną sytuacją gospodarczą. — W konferencji wzięli udział zaproszeni przedstawiciele przemysłu, handlu, kupiectwa, rękodzieła i bankowości, oraz posłowie Holeksa, Konopczyński, Maślanka, Mianowski.

Przewodniczący w zagajeniu podniósł ciężkie obecne przesilenie gospodarcze. — Z każdym dniem przybywają nowe zastępy bezrobotnych tak robotników jak i inteligencji, tysiące warsztatów pracy jest zamkniętych, mnożą się upadłości, co dnia sytuacja staje się cięższa. — Celem uzyskania tej pomocy udaje się kom. ostrowski bezzwłocznie do Warszawy, gdzie w środę 23. bm. o godz. 12 w południe delegacja krakowska będzie przyjęta przez premjera Grabskiego.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, zabrał głos sekretarz Izby handlowej Dr. Beres, który omawiał fatalne stosunki kredytowe, brak środków obiegowych, coraz liczniejsze upadłości i bezrobocie. — W Województwie krakowskiem mamy obecnie 8000 bezrobotnych, w samym Krakowie 2.500, ale w rzeczywistości te cyfry statystyczne nie obejmują wszystkich pozbawionych pracy. — Następnie przemawiali dyr. kopalni w Sierszy Schimitzek, Dr. Salpeter (Związek przem.), poseł Mianowski, inż. Król (Izba rękodzielnicza), dyr. Kasy oszcz. Federowicz, r. Dr. A. Oross, dyr. Filippi.

W skład delegacji krakowskiej weszli kom. Ostrowski, imieniem Izby ręk. inż. Król, Izby handl. prez. Epstein, banków dyr. Filippi, oraz przedstawiciel Związku przemysłowców. — Z obecnych na posiedzeniu posłów uproszeni przez kom. rządu Ostrowskiego: Mianowski-Maślanka, oraz senator Adelman.

Zwyrodnienie u mężczyzn wzmaga się

Shańbienie 13-letniej dziewczyny.

Kraków, 24. września.

Do policji zgłosiła Marja **Gabułowa**, iż onegdaj, gdy powróciła do domu, **przychwyciła swego sublokatora Józefa Wąsika na gorącym uczynku shańbienia jej 13-letniej córki.**

Według zeznań córki **stosunek ten trwał już od trzech miesięcy**, do czego Wąsik **zmuszał ją obietnicami i groźbami.** Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Zaraza płucna wśród bydła rogatego w gminie m. Krakowa. Miejski urząd weterynaryjny w Krakowie zawiadomił komendę P. P., iż obszar gminy m. Krakowa został zamknięty dla obrotu bydłem rogatem z powodu pozawienia się zarazy płucnej w dzielnicy Zakrzówek, Dębniki i Czarna Wieś.

Ceny na wystawach sklepowych zniknęły. Od kilku dni na wystawach sklepów galanteryjnych i towarów modnych zniknęły kartki z cenami poszczególnych okazów towarowych, a kupcy żądają od klijenteli zapłat w dolarach, — przy ewentualnem przeliczeniu cen dolarowych na złote. Sprawą uwidocznienia cen na wystawach powinien zająć się niezwłocznie magistrat i pociągnąć kupców do surowej odpowiedzialności w myśl obowiązujących przepisów, spekulantami dolarowymi zaś winna zaopiekować się policja.

Zaginęła na letnisku. Zofja Ciechanowska, zamieszkała przy ul. Skawińskiej 13, zgłosiła że zaginęła jej córka Stefanja, przebywająca ostatnio na letnisku w Krzesławicach pod Krakowem.

Kradzież futer z wystawy. W nocy z 22. na 23. bm. nieznani sprawcy rozbiwszy wystawową szybę gabilotki, skradli 10 sztuk skórek oposowych oraz jeden szal futrzany oposowy, wartości 125 zł. na szkodę Berwalda, właściciela składu futer przy ul. Grodzkiej l. 1.

Napad awanturnika na mieszkanie. Jan Marchewczyk, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi l. 47, doniósł, iż dnia 22. bm. o godz. 10 wieczór wpadł do jego domu z bronią w ręku Antoni Szypuła, zam. przy ul. Mazowieckiej, grożąc zastrzeleniem. Rozbrojony jednak przez domowników, opuścił mieszkanie Marchewczyka i przed domem jego przyłączył się do czekających nań czterech innych osobników i wespół z nimi powybijał szyby w mieszkaniu Marchewczyka. Powodem zajścia miały być porachunki rodzinne. Dochodzenia w toku.

Obławy policyjne w miesiącu sierpniu br. dały następujące wyniki: przytrzymano 15 osób za kradzież, 48 za włóczęgostwo, 2 za oszustwo i 14 za różne przestępstwa. Doniesiono: osób 52 za kradzież, 3 za oszustwo, 121 za różne przestępstwa sądowe i 454 za różne przestępstwa administracyjne. Zasekwestrowano podczas rewizyj: 5 karabinów, 13 rewolwerów, 6 strzelb, 3 flobery, 10 bagnetów, 2 sztylety, 135 naboi rewolwerowych, 111 naboi kawaleryjskich, 1 wojskową rosyjską lancę, 1 topór wojskowy, 3 manierki itp. przeważnie rzeczy wojskowe. Statystyka przestępstw, dokonanych z chęci zysku i użycia w sierpniu rb.: 1 rabunek, 424 kradzieże, 83 oszustw, 102 włóczęgostwa, 6 sprzeniewierzeń, 48 lichwiarstw, 3 klusownictwo, 8 paserstwo, 2 hazard karciany, 3 krzywoprzysięstwo, 2 stręczenie do nierządu.

Ponowna rozprawa skazanego na śmierć za komunizm. Na dzień wczorajszy wyznaczona była w krakowskim sądzie wojskowym ponowna rozprawa przeciwko Jankielowi Segalowi, szeregowemu 1-ego pułku saperów kolejowych, zasądzonemu przed kilkoma miesiącami na karę śmierci za agitację komunistyczną w szeregach armji polskiej. Ponowna ta rozprawa odbyła się na zarządzenie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, który zniósł wyrok śmierci. Na wniosek obrony trybunał pod przewodnictwem szefa sądu, pułkownika korpusu sądowego, dra Bielskiego, odroczył rozprawę celem uzupełnienia śledztwa. Oskarżał prokurator, ppułkownik korp. sądowego dr. Ciękiel.

Trzeci dzień rozprawy przeciwko Janowi Stadnickiemu. Wczoraj, wtrzecim dniu rozprawy przed trybunałem przysięgłych w Krakowie przeciw Janowi Stadnickiemu, oskarżonemu przez starostę olkuskiego Stamirowskiego i tamtejszych adwokatów Mianowskiego oi Jasielskiego o obrazę czci przesłuchano dalszych świadków. O godz. 4-ej po południu trybunał przerwał rozprawę z powodu spóźnionej pory, zarządzając dalszy jej ciąg po skończeniu obecnej kadencji, tj. na 2-go października rb.

Nagły zgon. Wczoraj na dworcu krakowskim zmarł nagle po przyjeździe z Zakopanego ks. Stanisław Płonczyński, lat 52. Lekarz pogotowia przybywszy na miejsce stwierdził skon.

Dwie dziewczynki przejechane przez auto. Wczoraj zaszły w mieście naszem dwa wypadki przejechania przechodniów przez samochody. Ofiary wypadku 4-letnia Władzia Sznotkowska i 5-letnia Emilja Ściężkówna odniosły liczne rany. Lekarz Pogotowia ratunkowego opatrzył obydwie dziewczynki i pierwszą z nich jako ciężko ranną odwiózł do szpitala św. Łazarza.

Zraniony nożem. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył niejakiego Naftalego Englendera, lat 22 liczątego, którego jakiś opryszek poczęstował nożem w lewą nogę na placu Nowym. Po założeniu bandażu ranny przeprowadzony został do szpitala św. Łazarza.

Kronika Śląska.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W czwartek „Judasz z Kariothu“ Karola Huberta Rostworowskiego z dyr. Karbowskim, w świetnie odtwarzanej tytułowe roli Judasza. Jest to jedna z tych przedstawień, które stanowią chlubę kultury scenicznej w naszym teatrze. Wypieszczone reżysersko, doskonale grane i obmyślone w najdrobniejszych szczegółach artystycznych.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI W TEATRZE POLSKIM.

Dyrekcja Teatru otrzymała wiadomość, że czwartkowe przedstawienie Judasza z Kariothu zaszczyci swą obecnością głośny nasz dramaturg Karol Hubert Rostworowski.

PREMJERA „KNAJPY“ PARVI'EGO STARANIEM KONGRESU PRZECIWALKOHOLOW.

odbędzie się w piątek 25-go bm. Jest to oryginalnie ujęty i napisany dramat o którym ceniona autorka Gabryela Zapolska wyraziła się z wybitnym uznaniem. Sztukę przygotował główny reżyser teatru Józef Leśniewski.

W sobotę wznowienie opery narodowej Stanisława Moniszki.

„HALKA“

Z pośród wszystkich oper Moniuszki popularnością największą cieszy się, jak wiadomo „Halka“. Zdobyła ona rekordową ilość przedstawień i nosi zaszczytne miano opery narodowej. Gloria pierwszej opery Moniuszkowskiej świeci tak mocno i jasno, że każdorazowe wystawienie tej popularnej opery ściąga tłumy melomanów.

Główne partje odtwarzają śpiewacy tej miary jak: pp. Zamorska, Lewicka, Dolnicki, Drabik, Mazanek. Malownicze dekoracje H. Zwolińskiego i brawurowe tańce układu baletmistrza Morawskiego nadają im artystyczny charakter. Przy pulpicie zasiądzie kierownik opery Zdzisław Górzyński, którego rządząca całością batuta trzyma zespÓł w należytych ryzach. Libretto opery „Halka“ nabywać można w kasie teatru.

BILETY ABONAMENTOWE I KREDYTOWANE W TEATRZE POLSKIM.

Administracja Teatru za uprzedniem zgłoszeniem wydaje Towarzystwom, Korporacjom, Zrzeszeniom, oraz poszczególnym osobom bilety aboamentowe ważne na wszystkie oprócz premjer i świąt. przedstawienia ze zniżką 20 procent., przy zakupnie 25 biletów 25 procent, przy zakupnie 50 biletów płatnych z góry.

Nad to Kacelarja Teatru wydaje Zrzeszeniom, Korporacjom, Instytucjom Handlowym, Bankom, Urzędom itp. bilety kredytowane płatne każdego pierwszego dnia w miesiącu po cenach zwykłych.

Katowice. Dnia 23. 9. rb. odbyła się rozprawa główna o posądzenie p. Wagnera Adama o sprzedaż dłuższych wojewódzkich Baumanowi w 1923 r. Zaprzysiężeni świadkowie stwierdzili, że za wszystkie tłuszcze wojewódzkie pieniądze podjął Michalak, kierownik konsumu kolejowego a wskutek ich niezwrócenia 1. 10. 1923 r. spowodował skargę Skarbu Śląskiego — zakończoną przegraną konsumu kolejowego w roku 1925 r.

Ponadto dowody wykazły, że zamianę tłuszczu na cukier dokonał konsum urzędniczy w Tarnowskich Górach, i żadnych nadużyć nie było, co usiłował wykazać daremnie Michalak. Wyjaśniło się także, że Jan Kustos wyznał otwarcie, iż zna treść dokumentów, które stanowią własność osobistą adwokata, strony przeciwnej. O sposobie wglądania w osobiste akta adwokackie nie chciał Kustos tajemnicy wyjawić. Żadne o sobie świadectwo wydaje Kustos. Wobec wzajemnych skarg przed władzami uwolniono wszystkich od winy i kary — z powodu braku woli zniewarzania strony przeciwnej — i nadmiernie podrażnionej wrażliwości subjektywnie przedstawiającej stan rzeczy.

Atak swój na p. Wagnera tłumaczył Michalak rzekomo przez p. Wagnera, napisanym w „Gońcu Śląskim“ artykułem 26-go 9. 1923 r. przeciwko niemu. Fakty chronologiczne wykazują, że atak Michalak 14. 9. 1923 r. w „Głosie Górnego Śląska“, natomiast autorem inkryminowanego artykułu z 26-go 9. 1923 r. w „Gońcu Śląskim“ nie był wcale p. Wagner, i przypuszczenia wszelkie i twierdzenia w tym kierunku wobec Sądu są bezpodstawne.

Katowice. (Śląskie Konserwatorjum Muzyczne). Młoda ta instytucja muzyczna, która w sposób uroczysty, tak pięknym koncertem otworzyła swój sezon szkolny, rzeczywiście zasługuje na uznanie, a doborem sił pedagogicznych, może się poszczycić w zupełności. Ostatnio udało się jej pozyskać znanego i wielce cenionego pedagoga Profesora Krakowskiego Konserwatorjum, Pana Stanisława Lipskiego. Prof. Lipski objął kurs wyższej gry fortepianowej i udzielać będzie lekcji jeden raz w tygodniu, dojeżdżając z Kra-

Samobojstwo sierżanta 20 p. p. krak.

Onegdaj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru sierżant zawodowy 20-go pp. stacjonowanego w Krakowie, nazwiskiem N. Kittler. Okoliczności, w jakich popełnił samobójstwo, są następujące:

Korzystając z kilkudniowego urlopu wypoczynkowego Kittler wyjechał do Będzina i zamieszkał u swego znajomego, Feilmanna. W poniedziałek wieczorem syn Feilmanna, manipulując koło rewolweru Kittlera, spowodował wystrzał, przyczem kula zraniła gospodynię domu.

Kittler sądząc,że Feilmannowa została zabita, wyjechał natychmiast z Będzina i udał się do swej rodziny w powiecie żywieckim, skąd napisał do dowódcy 20-go pp. list, donosząc o wypadku z rewolwerem w Będzinie i wyrażając obawę przed odpowiedzialnością sądową. Po wysłaniu listu Kittler udał się do lasu koło Żywca i tu pozbawił się życia.

kowa do Katowic. Kancelarja Konserwatorjum Katowickiego przy ul. Szopena 16.,przyjmuje już zapisy do klas Prof. Lipskiego.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek.) Rębacz Fr. Musioł spadł z drabiny podczas pracy, przyczem uległ złamaniu nogi. Musioła odstawiono do lecznicy gwareckiej.

Król. Huta. (Wypłata rent) dla inwalidów i rencistów odbędzie się w piątek 25 bm. przed poł. w „obozie rosyjskim" przy ul. ks. Skargi. Wypłata dla wdów natomiast 30 bm. przedpoł. od 8—12 przy ulicy Bytomskiej w urzędzie meldunkowem. Wykazy należy zabrać ze sobą.

Król.-Huta. (Zamknięcie szosy Król.-Huta — Bytom). Z powodu naprawy będzie zamknięta dla ruchu kołowego szos z Król.-Huty do Bytomia na odcinku od szybu Wyzwolenia Polskich Kopalń Skarbowych aż do granicy polsko-niemieckiej. Komunikacja odyć się może z Bytomia przez Łagiewniki ulicą Kościelną koło szybu powietrznego do kopalni „Król" pole północnè Król.-Huta wzgl. Bytom szyb „Redensblik", Łagiewniki, Piaśniki, Świętochłowice.

Król. Huta. (Nieszczęśliwy wypadek). Rębacz Franciszek Musioł spadł zdrabiny podczas pracy przyczem uległ złamaniu nogi. Musioła odstawiono do lecznicy gwareckiej.

Królewska Huta. (Nagrody za najpiękniej urządzane balkony). W Król. Hucie otrzymali nagrody: Gruszka z ulicy Dąbrowskiego 36, Wolski z ulicy Wolności 22, Jaskuła z ul. Kazimierza 1, Mutz z Rynku, Kulas z ul. Dąbrowskiego, Urbańczyk z ul. Dworcowej, Rataj z ul. Piasta, Drischel plac Mickiewicza 21, Vitki plac Matejki 10, Merwa z ul. Szopena 10. Premje wręcza do 27 bm. nagrodzona pierwszą nagrodą firma L. Leopold przy ul. Marjackiej 19—21.

Mysłowice. (Wizytacja.) P. dr. Kopczyński, naczelny wizytator higjeny i wychowania fizycznego wizytował wczoraj seminarjum męskie w celu stwierdzenia poziomu urządzeń higjenicznych, wogóle higjeny Zakładu. P. wizytator Dr. Kopczyński wyraził zadowolenie ze stanu higjeny Zakładu.

Mysłowice. (Odnawianie gmachu sądowego). Rozpoczęte przed kilkoma tygodniami prace nad odnowieniem gmachu sadowego — od frontu zostały już prawie zakończone. Tło gmachu jest jasno różowe — narożniki i płyty zostały bronzowe. (m)

Mysłowice. (Transport bezrobotnych). Dnia 22. b. m. odjechał z Mysłowic transport bezrobotnych do Francji, złożony ze 252 osób, w tem 187 mężczyzn, 49 kobiet i 16 dzieci. (m)

Mysłowice. (Z życia młodzieży szkolnej). Wczoraj po lekcjach odbyło się w tutejszem gimnazjum doroczne walne zebranie Samopomocy koleżeńskiej uczniów. Po załatwieniu zwykłych punktów porządku dziennego i uchwaleniu naznaczonych zmian w statucie, dokonano wyboru nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej w następującym składzie: prezes Kossyrczyk (VIII kl.) (po raz drugi) zastępca prezesa Polewczyński (VII kl.), skarbnik Firla (VII kl.), zastępca Pilszak (VI. kl.), sekretarz Gawełek (VII kl.), zastępca Lichota (VII kl.). — Komisja rewizyjna: Stobiecki (VIII kl.). Boratyński (VII kl.), Kuncikiewicz (VI. kl.). Na zakończenie kurator samopomocy prof. Sławiński dawał wskazówki i zachęcał młodzież do pracy pod hasłem „Sami sobie". (m)

Mikołów. (Osobiste). Sędzia powiatowy Śliwa został przeniesiony z Żor do sądu powiatowego w Mikołowie.

Chebzie. (Katastrofa kolejowa). Wczorajszej nocy zderzył się pociąg towarowy przyjeżdżający z Katowic na dworcu przetokowym w Chebziu z lokomotywa przetokową, przyczem zostało uszkodzonych siedm wagonów, jak również oba parowozy. Szkoda znaczna. Przez zdarzenie sie został zatamowany ruch towarowy na kilka godzin. Ofiar w ludziach nie było.

Chebzie. (Tępienie przemytnictwa). W czasie od 6 do 12 bm. Urząd celny Młyn-Szombierski wykrył szereg przemytnictw. Dzięki czujności strażników celnych skonfiskowano towarów za sumę przeszło 1 tysiąca zł.

Chropaczów-Lipiny. (Ku przestrodze). Przed kilku dniami Sąd ławniczy w Król. Hucie, skazał nauczyciela Kulanka z Chropaczowa na 100 zł. grzywny za to, że obwiniał Urząd Okręgowy w Chropaczowie o stronnicze załatwianie spraw.

Ruda. (Ku czci 900 letniej rocznicy Bolesława Chrobrego) urządza miejscowe gniazdo „Sokół" w niedzielę dnia 27. września zawody z następującym programem: Przed południem od godz. 8—12 zawody lekko-atletyczne i na przyrządach. Popoł. od godz. 2. zawody w grach jak: koszykówka, pięstwówka, tamboryny, ciągnięcie liny, oraz inne ciekawe gry. Wstęp na boisko dla dorosłych 30 groszy, dla dziatwy 10 gr. Wieczorem o godz. 7-ej uroczyste zebranie i rozdanie nagród w sali p. Lepiarczyka.

Żory. (Nieszczęśliwy wypadek). Robotnik Żabka czyścił puszkę do przechowywania karbidu. Nagle nastąpił wybuch, przyczem Żabka odniósł na twarzy tak poważne poparzenia, że prawdopodobnie utraci wzrok.

Wodzisław. (Sprawozdanie z Tygodnia Lotniczego). Ogółem zebrano: Przez naczelnika urz. okr. Dziuby 860,20 zł., przez urzędników magistratu i magistrat 197,00 zł., przez urzędników sądowych w Wodzisławiu 13,50 zł., robotnicy Fabryki wyrobów tytoniowych 19,50., urzędnicy Fabryki wyrobów tytoniowych 38,50 zł., urzędnicy poczty w Wodzisławiu 8,60 zł., z kwesty ulicznej razem 112,50 zł. za „Lot Polski" 30 sztuk a 1,00 zł. 30 zł., za „Lotnik" 20 sztuk a 60 gr. 12,00 zł., za nalepki (znaczki) 26 sztuk a 50 gr. 13,00 zł., za nalepki (znaczki) 2 sztuki a 10 gr. 2,00 zł. Razem 1305,\ zł. Całą sumę wpłaca się z Tygodnia zebraną kwotę do Powiatowej Kasy Komunalnej w Rybniku na rzecz Tygodnia L. O. P. P.

Tarnowskie Góry. (Miejski Urząd Budowlany) został z dotychczas zajmowanych lokali przeniesiony do Ratusza.

Radzionków. (Z kopalni). Inspektorowi kopalnianemu Schurowi przyznano emeryturę od 1. października br.

Lasowice. (Nowy cmentarz). Dla Lasowic i Sowic będzie urządzony osobny cmentarz pod lasem brzozowem.

Miasteczko. (Nowy rewizor). Fr. Brylski został zamianowany rewizorem mięsa na obwód Sucha Góra.

Nowa Wieś. (Rower do odebrania). W tutejszym komisarjacie policji znajduje się rower Nr. 64708, oraz pompa powietrzna. Właściciel może odebrać rower w czasie godzin służbowych.

Rybnik. (Znaczną stratę) poniósł Jan Sowik, zamieszkały w Rybniku przy ulicy Świerklańskiej. Onegdaj włamali się do jego mieszkania złodzieje i splądrowali je doszczętnie.

Lipiny. (Podpalenie). W stodole B. Sijaka wybuchł ogień.Stodoła spłonęła razem z tegorocznemi zbiorami. Stwierdzono, że ogień został podłożony.

Szarlei (Nieszczęśliwy wypadek). Nieznany rowerzysta przejechał 60-letnią Agatę Zawadową. Staruszka odniosła tak znaczne okaleczenia, że musiano ją odwieść do lecznicy.

Brzezie. (Manifestacja narodowa). Ubiegłej niedzieli urządziło Stow. Kolej., filja Wodzisław, przy współudziale filij okręgu rybnickiego wspaniała uroczystość, w rocznicę uruchomienia pociągów na nowym szlaku. Olsza—Bluszczów—Brzezie. Uroczystość nosiła wybitnie charakter narodowy. Jednym z pociągów rannych wyruszyli uczestnicy w liczbie kilka set osób z Wodzisławia przez Olszy do Brzezia. Na dworcu wBrzeziu miejscowy chór męski powitał przybyłych gości stósowną pieśnią, następnie przemówił przedstawiciel gminy Brzezia, kolejarz p. Jędrzejczyk, który w serdecznych słowach wyraził radość, że nie zapomniano jeszcze o ludności mieszkającej na samym pograniczu, gdzie mieszkatakże patryotyczna ludność polska. Odpowiedział kolejarz p. Biczysko z Rybnika, który dziękował Brzezianom za miłe przyjęcie. Po przemówieniach uformował się pochód i ruszył do parku p. Siedlaczka. W parku urządzono koncert i inne rozrywki. Dziatwę miejscową obdarzono łakociami i innemi podarkami. Po koncercie udano sie na wieżę wolności, gdzie nieomal wszyscy wycieczkowcy weszli na szczyt wieży. Na szczycie wieży odegrała orkiestra kolejarzy „Rotę" Konopnickiej, przy wtórze śpiewu zgromadzonych. Chwila ta wywarła olbrzymie wrażenie na ludność i uroczystość przemieniła się w potężną manifestację narodowa. Po zwiedzeniu wieży wolności ruszył pochód do sąsiedniej wsi Łukaszyny, gdzie spędzono parę miłych chwil z tamtejszą ludnością. Potem pochód przeszedł nad samą granicą niemiecką i udał się z powrotem do Brzezie. Uroczystości przyglądali się licznie przybyli Niemcy z Raciborza. Z początku malowało się na twarzach ich przerażenie, czy to kolejarze polscy nie przybyli po to, by zająć Racibórz. Ale nasi kolejarze to nie żadni awanturnicy. Przybyli do Brzezie, by okazać ludności pogranicznej swą sympatję i dowieść, iż mimo kryzysu gospodarczego żyje na Śląsku polskim duch narodowy. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władzy kolejowych: radca Foicik, inżynier Niemiec, inż. Halor, inż. Grabowicz, wykonawca budowy toru Bluszczów—Brzezie, naczelnik stacji rybnickiej Kozok i naczelnik stacji wodzisławskiej Jozek i inni.

Pszczyna. (Porządek obrad) na posiedzenie Rady Miejskiej, które się odbędzie w czwartek, dnia 24. b. m. o godz. 4-tej po poł. w ratuszu w sali posiedzeń jest następujący: Wprowadzenie na urząd nowych radnych pp. Adolfa Nawratha i Franciszka Czysza. Uchylenie statutu o podatku gruntowym z dnia 6. lipca 1924 r. Ustalenie podatków gruntowego i budynkowego na rok 1925. Wybudowanie studzień i zbudowanie zbiornika dla nowych wodociągów. Poparcie akcji Spółdzielni Osadniczo-Budowlanej przez oddanie jej parcel budowlanych. Wypłata emerytury był. burmistrzowi p. Saalmannowi i rendantowi p. Wechowskiemu. Złożenie mandatu członka komisyj miejskich przez budowniczego powiatowego p. Grallę. Przyjęcie akcji zasiłkowej bezrobotnych z obrębu okręgu urzędowego Pszczyna przez p. burmistrza. Wniosek Zarządu Sekcji Eugenicznej w Katowicach o przystąpienie miasta i przyznanie składki bieżącej i jednorazowej. Wniosek Śląskiego Komitetu Ratunkowego w Katowicach o subwencję. Przedłożenie protokułów z rewizji kas miejskich i uzupełnienie Komisji Rewizyjnej. Sprawozdanie Dyrekcji liceum miejskiego za rok szkolny 1924/25.

Z Cieszyńskiego.

Stan bezrobocia na Śląsku Cieszyńskim. Bezrobocie w okręgu Bielska stale wzrasta z powodu redukcji pracy w fabrykach sukna i innych. Stan faktyczny bezroboczych na dzień 10-go września wynosił 1.638, a obecnie 1.980, z czego widać pogarszanie się sytuacji. Ogólna liczba zarejestrowanych i niezarejestrowanych bezrobotnych, wszelkich kategorji na terenie okr. Bielska wynosiła z dniem 19. b. m. 1.950 osób.

Na terenie Państwowego Urzedu Pośrednictwa Pracy w Białej zarejestrowano i uprawniono do pobierania zasiłków 1200 osób. Remanent poszukujących pracy pozostających w ewidencji P. U. P. P. w ostatnim tygodniu wynosi 1330.

W ubiegłym tygodniu dzięki staraniom tutejszego Zarządu O. F. B. zdołano wyekspedjować około 50 robotników do Francji (górników i rolników). Jest nadzieja wysłania do Francji większej ilości robotników z początkiem października rb.

Poważniejsze fabryki jak Czeczowiczka w Andrychowie i wiele innych zredukowały godziny pracy tygodniowej do 60 proc.

Cieszyn. (Śmierć szofera Fojcika). W tych dniach zmarł w szpitalu krajowym szofer Fojcik, który w ubiegłym tygodniu jadąc na motocyklu z zabawy w Skoczowie do domu, wskutek nieszczęśliwego wypadku na Bobrku zranił się ciężko.

Cieszyn. (Pod samochodem). Onegdaj przejechałsamochód ciężarowy na Starym Targu syna restauratora Bajera. Chłopak odniósł ciężkie pokaleczenia.

Cieszyn. (Kradzież roweru). Niewyśledzony dotąd złodziej skradł na szkodę weterynarza Engelharta rower marki „Waffenrad Nr. 167,187.

Bielsko. (Pożar młyna). W młynie Jerzego Powały w Jasiennicy wybuchł ogień, który spalił dach, maszyny do mielenia i 100 centnarów zboża. Przyczyna pożaru nieznana.

Dziedzice. (Wypadek samolotu rumuńskiego). Przed kilku dniami samolot rumuński spotkała katastrofa między Dziedzicami a Chybiem za dworcem kolejowym Zabrzeg. Z pasażerów nikt nie poniósł szwanku. Powodem katastrofy miał być defekt w motorze.

MAŁY FELJETON.

W sztambuch telefonistek.

Kto z urzędu czy zawodu ma do czynienia z telefonem, naprawdę ma piekło na ziemi. A w każdym razie pójdzie prosto do piekła. Ekspresem międzyastralnym. Bo klnie, na czem świat stoi. Po paru tygodniach zaś ma poszarpane nerwy z precyzją i bez reszty.

Podchodząc do telefonu skupiam całą energję, całą siłę woli i przysięgam na wszystkie świętości panować nad sobą.

Dzwonię. Trzy razy obracam korbkę. Taki przepis. Czekam...

Dzwonię.. tak samo... czekam.. nic..

Odkładam słuchawkę i zdjąwszy znowu, naciskam guziczek... dzwonię... trzy razy... czekam — nic.

Gram na widełkach... dzwonię.. już nie według przepisu... jeszcze czekam.. nic...

Wpada dyżurny redaktor.

— Masz materjał? Maszynki stoją!

Chce unaocznić mi ogrom mej winy i zbrodni: maszynki stoją!...

Patrzę się nań oczyma błagalnej rozpaczy. Tak mnie ię zdaje.

Ale on z oznakami dziwnej czci dla mnie ostrożnie się wycofuje. Tyłem wychodzi, z przerażeniem patrząc mi w oczy.

Może dostrzegł w nich złe błyski i ujrzał spoczywającą na kałamarzu rękę, a tuż obok suszkę, maszynę, lampę biurową.

Rozpoczynam ogień bębenkowy na widełkach. Przerywam, aby dopuścić do głosu wściekłe ujadanie mej dzwonkowej mitraljery, chwila ciszy, w której gotują się do koncentrycznego ataku na wroga — telefonistkę, jeśli ostał się w ogniu niszczycielskim moich widełek i dzwonka.

— Maszynki sto...

Suszka utknęła w szparze drzwi, w miejscu, gdzie wsunąć miał głowę metrampaż.

W słuchawce przy uchu rozlega się trzask... prążą się do tygrysiego skoku...

— Czy pan dzwonił? — chwytam uchem głos.., głosik.... głosiczek...

Zapominam języka... z ogromnym trudem i wysiłkiem krztuszę... dla „Gońca"... Warszawę.. numer... opadam bezwładny na krzesło... nie mam siły odłożyć słuchawki... wroczy mnie... lecę gdzieś w przepaść bezwładu i wyczerpania...

Szczęściem dość mam czasu ochłonąć.... w Polsce rozmowy prasowe można dostać półtorej godziny po zamówieniu...

Tak u nas wygląda postęp techniki w dziedzinie telefonów. **Dziś.**

POMOC DLA BANKÓW KRAKOWSKICH.

Tel. wł. Warszawa, 24. 9. Wczoraj po południu premjer Grabski przyjął delegację banków i organizacyj finansowych z Krakowa, która przedstawiła stan gospodarczy i żądanie niezwłocznej pomocy. Rząd wyasygnował 25 miljonów złotych na ręce komitetu pomocy bankom.

OSZCZĘDNOŚCI EMIGRANTÓW SĄ ZUPEŁNIE BEZPIECZNE.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) W związku z zaniepokojeniem społeczeństwa, jakie się ujawniło częściowo we wzmiankach prasowych o grożącem emigrantom polskim we Francji stracie ich oszczędności złożonych w paryskim oddziale Banku dla handlu i przemysłu, urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości, że miarodajne czynniki rządowe przywiązują szczególną wagę do tej sprawy i dołożą starań, by oszczędności emigrantów były zabezpieczone.

GWAŁTY NIEMIECKIE NAD POLAKAMI.

Tel. wł. Warszawa, 24. 9. Przedstawiciel Polski przy komisji mieszanej górnośląskiej złożył na ręce jej prezydenta, p. Calondera skargę z powodu akcji terrorystycznej, rozwijanej na Śląsku Opolskim przez niemieckie organizacje nacjonalistyczne.

W szczególności skarga przedstawiciela polskiego podnosi, że działacze polscy na Śląsku Opolskim otrzymują liczne listy z pogróżkami i żądaniem natychmiastowego ich wyjazdu do Polski. Jednego z znanych i zasłużonych działaczy polskich pobito w nieludzki sposób w Szombierku. Redakcjom pism polskich w Bytomiu i Opolu zagrożono wysadzeniem w powietrze, a do okien redakcji bytomskiego „Katolika" strzelano w biały dzień.

POZYCZKI BANKU GOSP. KRAJ.

Tel. wł. Warszawa, 24. 9. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił dotychczas ogółem 694 pożyczek na ogólną sumę 26,5 miljonów złotych. Za pośrednictwem Centrali na cele budowlane kongresówki i kresów przyznano 431 pożyczek na sumę 19 miljonów złotych, a za pośrednictwem oddziałów w Lwowie, Krakowie i Poznaniu 258 pożyczek na sumę 7,654 miljonów złotych.

Ze Sportu.

—o—

Swięto sportu w Swiętochłowicach

Święto przysposobienia wojskowego i wychowania Fizycznêgo, urządzone przez Powiatową Radę, odbyło się w najcięższych warunkach. — Boisko K. S. „Śląsk“ zalane było zupełnie, bieżnie śliskie. Mimo to osiągnięto bardzo dobre rezultaty, co dowodzi, że duch sportowy i wojskowy w powiecie świętochłowickim jest nadzwyczaj silny. Zgłosiło się zawodników wojskowych i cywilnych około 500 i przedboje odbyły się przedpołudniem wśród niebywałych ulew i dotkliwego zimna.

Po nabożeństwie w kościele w Świętochłowicach stanęły silne zastępy wszystkich związków wojskowych i sportowch, Powstańców Hallerczyków, Strzelców, Sokołów, Harcerzy itd. Szczególną uwagę zwracała na siebie szkoła policyjna, która stanęła w sile 3-ch kompanji z bronią i drużynami sportowemi w pięknych barwnych tresach. Widocznie komendant szkoły p. kom. Krzystek docenia słusznie, hart sportowy jako jeden z głównych faktorów wychowawczych pod względem fizycznym i umysłowym.

Oddziały pochodu ruszyły przez Świętochłowice do Wielkich Hajduk, gdzie przed dworcem defilowano przed reprezentacjami władz wojskowych i cywilnych. Po południu odbyły się zawody finałowe, które poniekąd wykazały wyniki bardzo pokaźne.

Lekko atletyka.

Bieg 100 m. senior 1) Szeliga Piotr K. S. Naprzód Lipiny 12 sek., 2) Vorreiter Paweł, Sokół Ruda 12,2 sek., 3) Löwe Ernest, Stow. Ćwiczeń Cielesnych Wielkie Hajduki, 12,5 sek.

bieg 200 m. 1) Szeliga Piotr 27 sek., 2) Löwe Ernest 27,1 sek., 3) Voreiter Paweł 27,3 sek.

bieg 400 m. 1) Szeliga Piotr 60 sek., 2) Löwe Alfred Stow. Ćwiczeń Cielesnych Wielkie Hajduki 60,4 sek., 3) Pysik Alojzy Sokół Ruda 63,2 sek.

bieg 800 m. 1) Löwe Alfred 2 min. 15 sek. 2) Rojek Andrzej Stow. Ćwicz. Cielesnych Wielkie Hajduki 2 min. 19 sek., 3) Młyńczak Jan Sokół Świętochłowice 2 min. 24 sek.

bieg 1500 m. 1) Löwe Alfred 4 min. 46 sek. Rojek Andrzej 4 min. 48 sek., 3) Kilos Andrzej Sokół, Ruda 4 min. 49 sek.

Skok w wyż: 1) Voreiter Paweł 1,52., 2) Młyńczak Jan 1,47 m., 3) Szeliga Piotr 1,37 m.

rzut dyskiem: 1) Żeng Eryk K. S. Pogoń Nowy Bytom 32,8 m., 2) Voreiter Paweł 26,2 m., 3) Kondek Augustyn, Sokół Ruda 26 m.

rzut oszczepem: 1) Löwe Ernest 42,35 m., 2) Voreiter Paweł 35,74 m., 3) Kołodziej Sebastjan Stow. Ćwiczeń Cielesn. Wielkie Hajduki 35,61 metr.,

rzut kulą: 7,50 Kg.: 1) Żeng Eryk 10,32 m., 2) Voreiter Paweł 9,05 m., 3) Młyńczak Jan 8,86 metr.

skok w dal: 1) Szeliga Piotr 6,20 m., 2) Löwe Ernest 5,94 m., 3) Voreiter Paweł 5,94 m.

bieg 5,000 m.: 1) Kołodziej Sebastjan 18,8 m. 2) Kilos Adolf 18,3 min., 3) Szalicki Paweł K. S. Naprzód Lipiny 19,2 min.

skok o tyczce: 1) Voreiter Paweł 3,03 m., 2) Pustelnik Augustyn Sokół Świętochłowice 2,53 m., 3) Rost Wilhelm, Sokół Świętochłowice 2,43 metr.

Trójbój Juniorów.

Rzut dyskiem: 1) Śliwa Wincenty Sokół Ruda 23,2 m., 2) Dyrda Romuald Naprzód Lipiny 20,50 metr., 3) Szulerz Jan Sokół Lipiny 18,50 m.

skok w wyż: 1) Skudlik Oskar K. S. Czarny Las 1,37 m., 2) Nowak Eugenjusz Stow. Ćwicz. Cielesn. Wielkie Hajduki 1,37 m., 3) Kucharczyk Karol Sokół Nowy Bytom, 1,30 m. (według losowania).

Trójbój.

1) Bańczyk Roman K. S. Śląsk Świętochłowice 47 pkt.

2) Nowak Eugenjusz Stow. Ćwicz. Cielesn. Wielkie Hajduki 43 pkt.

3) Hern Kurt K. S. Śląsk Świętochłowice 41 pkt.

sztafeta 4 100 Stow. Ćwicz. Cielesn. Wielkie

sztafeta 4×100: Stow. Ćwicz. Cielesn. Wielkie Hajduki 52 sek.

sztafeta 5×100: Stow. Ćwicz. Cielesn. Wielkie Hajduki 2.9.. sek., 2) K. S. Śląsk Świętochłowice, 2,10 sek,

zawody palantowe: K. S. Czarny Las Śląsk 62×40.

Pięciobój żołnierski.

Ogółem do pięcioboju zgłosiło się 25 zawodników z których 7-miu wypełniło warunki: w skład pięcioboju wchodziło: 1) strzelanie na odległość 100 m., 2) rzut granatem, 3) marsz 3 klm. z tego 2 klm. szosa 1 klm na przełaj, 4) bieg płaski 100 m., 5) skok w dal na pięciobój żołnierski komitet uroczystości przyznał 3 nagrody.

Zwycięscy: 1) Musiał Augustyn, Zw. Powst. Śląskich Świętochłowice 91 pkt.

2) Stachowicz Ernest Zw. Strzelecki, Chropaczów 89 pkt.

3) Kaczmarek Jan Zw. Powstańców Śląskich Czarny Las 69 pkt.

Zawody piłki nożnej.

Rozegrały drużyny K. S. Slawia Ruda—K. S. Naprzód Lipiny w stosunku 3:0.

Pozatem reszta uroczystości odbyła się ściśle według programu, rozdanie nagród odbyło się po ukończeniu rozgrywki piłki nożnej.

Obecni z ramienia wojskowości w zast. Dcy D. P. mjr. Żytniewski z 75 pp., z ramienia Komendanta Garn. kpt. Ślusarczyk z 75 pp., z ramienia władz cywilnych, wice-starosta Dr. Bocheński wraz z zespołem urzędniczym Starostwa Świętochłowickiego.

Mimo kapryśnej aury w dniu 13 bm. pochód manifestacyjny jak również i urozmaicony program zgromadził około 2,000 uczestników a uroczystość sama wypadła pod każdym względem imponująco.

—o—

PRZYSZŁE BOJE.

W najbliższych dniach oczekują reprezentację Krakowa i państwa ciężkie spotkania. Reprezentatywka bowiem Krakowa udać się ma do Wiednia, celem rozegrania tamże zawodów międzymiastowych. Spotkanie to rozegrane na gruncie wiedeńskim, stanowi już przez to samo pewne minus, zwłaszcza że wiedeńczycy starać się będą powetować uzyskany w Krakowie wynik remisowy 0:0, tak bardzo zaszczytny dla Krakowa. Zawody jak wiadomo odbędą się dnia 27-go bm.

Skład reprezentacji Krakowa przedstawia się następująco: Malczyk, Pychowski, Gintel, Seichter, Chruściński, Zastawniak, Adamek, Czulak, Kałuża Reyman III, Sperling. Rezerwa: Grünberg.

Po rozegraniu tych zawodów uda się reprezentacja Krakowa wspólnie z reprezentacją Polski do Konstantynopola, gdzie 2-go października rozegra Polska zawody międzypaństwowe z Turcją, zaś 4-go października Kraków z Konstantynopolem. Poprzednie spotkanie powyższych przeciwników, rozegrane na gruncie polskim (w Krakowie i Łodzi) przyniosły klęskę, tak Turcji jak i Konstantynopolowi w stosunku 2:0.

Skład Polski przedstawia się podobno następująco: Goerlitz, Czajkowski Gintel, Hanke, Chruściński, Zastawniak, Adamek, Czulak, Kałuża, Kuchar, Słonecki.

Skład Krakowa na mecz z Konstantynopolem będzie identyczny z reprezentacyjnym składem Krakowa przeciwko Wiedniowi.

Reprezentacji naszego państwa i Krakowa składa Redakcja naszego pisma najserdeczniejsze życzenia, szczęśliwej podróży i pięknych rezultatów.

Zawody kolarskie w Krakowie.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 27-go września odbędą się, urządzone staraniem Oddziału Kolarskiego Sokoła Kraków II, zawody kolarskie z następującym programem:

I bieg o mistrzostwo O. K. S. K. II 30 klm. szarfa i 3 żetony),
II bieg nowicjuszy 5 km (3 żetony),
III bieg gości (15 km (3 żetony),
IV bieg niestowarzyszonych 10 km. (3 żet.),
V bieg ogólny 10 km. (3 żetony).

Start i meta tuż za rogatką wielicką. Początek zawodów o godzinie 2-giej. Wpisy przymuje codzień kancelarji Sokoła Kraków II w Podgórzu, Sokolska 17 od godz. 7—8 wiecz. Wpisowe wynosi 2 zł. od siodła do każdego biegu. Rozdanie nagród nastąpi w Sokole Kraków II na wieczornicy, która odbędzie się w dniu 10. października br. o godzinie 8.

Kościuszkowskie Zawody Związku Sokolego.

Związek Sokolstwa polskiego, obejmujący całą Rzeczpospolitą, urządza zawody swe związkowe, poświęcone pamięci Tadeuszowi Kościuszki; corocznie w innej siedzibie. Odbyły się takie zawody związkowe we Lwowie, w Toruniu, Warszawie, w tym roku przypada kolej na siedzibę Dzielnicy Wielkopolskiej, Poznań. Zawody te, które zgromadzą najlepsze siły lekkoatletyczne całego Związku, odbedą się na boisku sokolem przy Błoniach Wildeckich w niedziele, dnia 27-go września z następującym programem:

Druhowie: Biegi: 100, 400, 4x100, 3000 mtr. Skoki: w dal, w wyż, trójskok o tyce. Rzuty: dyskiem, oszczepem, granatem i pchnięcie kulą 7 i pół. pięciobój olimpijski: Biegi 200, 1500 mtr. rzut dyskiem, oszczepem, skok w dal, przebycie przez parkan.

Druhny: Biegi: 60, 100, 4x60 mtr. Skoki: w dal, w wyż. Trójbój: bieg 60 mtr., skok w dal, rzut piłką. Koszykówka.

Do zawodów zgłoszeni są: Z dzielnicy pomorskiej druhowie Majtkowski Stanisław i Roman Molski, Matczyński i inni; z dzielnicy mazowieckiej: Kozieł. Pawlik, Gąsiorowski i inni; z dzielnicy małopolskiej: Rzepka (najlepszy skoczek o tyce), Postępowski, Antosiewicz i inni; z dzielnicy śląskiej: Hamburger Br., Herok, Rozsypał i inni; z dzielnicy wielkopolskiej: Zawał, Kubiak, Janowski, Knopkiewicz i inni.

—o—

Dziesięciobój.

W przededniu zawodów o mistrzostwo Polski w tej konkurencji w Poznaniu.

W dniach 26-go i 27-go bm. odbędzie się na stadjonie wojskowym w Poznaniu dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Jest to bezsprzecznie najtrudniejsza konkurencja sportowa wymagająca dużych zdolności z natury i ogromego nakładu pracy treningowej. To też nawet na igrzyskach Olimpijskich w Paryżu liczyła ona niespełna 30 zawodników. Ci jednak, którzy startowali byli elitą sportową państw. Wśród nich znajdował się również Polak Cejzik („Polonja“ Warszawa), najlepszy nasz lekkoatleta, który pomimo rekonwalescencji po chorobie zdobył zaszczytne 11 miejsce i zwrócił powszechną uwagę widzów i zawodników swą klasyczną budową oraz nieprzeciętnemi wynikami, osiągając ogółem przeszło 6 tysięcy punktów. Dziś znajduje się Cejzik w znacznie lepszej formie, czego dowodem są rekordy osiągnięte przez niego w rzutach dyskiem i kulą, a dalej świetne rezultaty w skokach, jak również i biegach. Udział jego będzie więc atrakcją sportową dla zawodników i publiczności. Jest rzeczą prawie pewną, że pobije on znacznie dotychczasowy rekord Polski, a przewyższy na pewno rekord osiągnięty w roku bież. przez mistrza Niemiec Holza (6620 pkt.) Już to powinno nam imponować, że przynajmniej w jednej dziedzinie lekkiej atletyki jesteśmy lepsi od Niemców, którzy pozatem przewyższają nas we wszystkich innych punktach. Jest rzeczą możliwą, że dobrze dysponowany Cejzik osiągnie 7000 pkt., co dotychczas udało się zaledwie kilku zawodnikom świata.

Wśród innych zawodników wymienić należy Kuchara („Pogoń“, Lwów), który zdobył dwukrotnie mistrzostwo Polski — a dalej Gilewskiego i Adamczaka (A. Z. S. Poznań), Riszkego i Forreitera (Górny Śląsk), którzy walczyć będą o drugie i trzecie miejsce. Poziom zawodów wobec udziału naszych najlepszych sił będzie wysoki. Klasę dla siebie tworzy Cejzik, inni zaś są sobie równi i walka o miejsca będzie zmienna.

A teraz kilka danych o samym dziesięcioboju.

Po raz pierwszy wprowadzono ten wielobój sportowy na igrzyskach olimpijskich w r. 1912 w Sztokholmie. Zwyciężył wówczas Amerykanin Thorpe, drugie i trzecie miejsce zajęli Szwedzi Wieslander i Lombery. W Paryżu zwyciężył głośny Osborne (Ameryka). Dziesięciobój obejmuje następujące punkty:

U kolebki państwa Osmanow.

Podróż anatolską koleją żelazną z Konstantynopola do miasta Eskiszehir (w starożytności Dorylaion), położonego, jak większość miast w Azji Mniejszej, u stóp wysokiej dość, lecz spłaszczonej na wierzchołku góry, trwa godzin 12.

Okolica Eskiszehir jest nad wyraz smutna. Na górach i w dolinie, którą otaczają, niema, dosłownie, jednego drzewa, choć przed stu laty Eskiszehir było położone wśród gęstych, starych lasów. Wystarczyło tego czasu, aby spekulanci wycięli je bez śladu. Znikły także po ostatniej wojnie z Grecją, stada owiec, z grubymi tłustymi ogonami i kóz angorskich, które dawniej ożywiały krajobraz. Wszędzie pustka i opuszczenie...

Pośród równiny, ciągnącej się poza miastem, a w oddaleniu godziny drogi od niego, znajdują się ruiny miasta Dorylaion, pod którem poniósł dotkliwą klęskę Konrad III ze swymi krzyżowcami w r .1147. Ruiny te otaczają je wyrwane pociskami armatnimi i resztki zasieków z drutu kolczastego — ślady po ostatniej wojnie grecko-tureckiej.

Niewiele mógłby tam znaleść archeolog. Starożytne i bizantyńskie kolumny, kapitele itd. dawno już zużytkowali mieszkańcy wsi okolicznych, używając ich do fundamentów swych domostw z gliny budowanych.

Przed wojną grecko-turecką liczyło miasto Eskiszehir 40.000 mieszkańców. Górna jego część — najstarsza — składa się, jak zwykle na Wschodzie, z mnostwa wąskich uliczek i zaułków, otoczonych glinianymi i drewnianymi domkami. Jedynie meczety są murowane. W sąsiedniej, trochę porządniej zabudowanej dzielnicy „Czarczije“ mieszczą się bazary, sklepy, kawiarnie. Po drugiej zaś stronie rzeki Pursak wznosiła się dzielnica nowa, która powstała dookoła stacji kolejowej a w której znajdowały się domy bogatych Greków i Ormian. Dzielnica ta czyniła wrażenie powstającego bogatego miasta.

Niestety, zmieniło się to po wojnie! Eskiszehir jest jedynem miejscem na świecie, gdzie znajdują się kopalnie t. zw. pianki morskiej, której do jednej tylko Austrji wywożono za 1 i pół miljona koron w złocie rocznie. Tysiące ludzi miało przy tem zarobek, więc dobrobyt widny był na każdym kroku. Dziś Grecy, w których ręku były kopalnie i handel pianką, zostali wypędzeni, o ile ich przedtem nie wymordowano a Eskiszehir znajduje się w stanie zupełnego upadku. Turcy nie mają pieniędzy, aby uruchomić kopalnie i handel, a zresztą są za leniwi do tego.

Na południowy zachód od Eskiszehir prowadzi droga do Karaszenir, ruin starej twierdzy, która służyła za punkt oparcia dla Ertocorula, wodza hord koczujących, przybyłych z Azji centralnej w wieku XIII, Od jego syna, Osmana, koczownicy ci zaczęli się zwać Osmanami, czyli Turkami. Tu więc stała kolebka tak potężnego później państwa, które przez trzy stulecia oniemal groziło Europie zagładą.

Trudny jest dostęp do tych ruin, szczególniej w dzień upalny. Opuściwszy pociąg kolejki wąskotorowej, pnę się pod górę. Przy ścieżce spotykam kilku starych pasterzy tureckich, spoczywających w cieniu ogromnego wiązu.

Widząc me zmęczenie, zapraszają mnie, abym spoczął z tą prostotą i grzecznością, jaka wydaje się być czemś naturalnem w kraju, gdzie gościnność jest rodzajem dogmatu. Objaśniają mnie, którędy najłatwiej wyjść można na górę, ale o ruinach na niej się znajdujących wiedzą nie wiele. „Są bardzo dawne — mówi jeden z nich — pochodzą jeszcze od Wenecjan“.

Zresztą wszystkie ruiny, leżące w tych stronach, ludność miejscowa odnosi do panowania Wenecjan. Dowodzi to, jak potężną być musiała republika wenecka, skoro tradycja o niej przechowała się w tak zapadłych kątach Azji Mniejszej.

Na resztkach starożytnych murów twierdzy pną się polne róże i kwitnące jaśminy, z pośród zwalonych głazów wyglądają ciekawe jaszczurki, powietrze wypełnia świegot ptactwa, gnieżdżącego się w ruinach... Wiatr przynosi z doliny nawoływania rolników, orzących pole za pomocą pługów, do których wprzągnięte są bawoły. Widziane z wierzchu ocalałej baszty te bawoły, pługi i udzie, wyglądają niby zabawki dziecięce....

Daleko na zachodzie ginie wśród błękitnych oparów łańcuch gór, spadających terasami ku morzu Egejskiemu. Szczególny jakiś urok wywierają one, jak gdyby wołały: „Chodźcie do nas! W naszych dolinach ujrzycie to, za czem wasza dusza tęskni!“

Takie wołanie słyszeli może wojownicy Ertograla, gdy stróżowali na tych samych basztach przed wiekami i poszli za niem, daleko poza morze Egejskie...

1) bieg — 100, 400, 110 mtr. przez płotki i 1500 mtr., 2 rzuty dyskiem, kulą oszczepem; 3) skoki w dal, w zwyż i o tyczce. Punkty te rozłożone są na dwa dni. Można więc sobie wyobrazić jakiego to wymaga nakładu energji i ambicji.

Dla laików nadmieniamy, że w dziesięcioboju trzeba mieć wyniki przeciętnie dobre we wszystkich działach. Można być mistrzem świata we wszystkich rzutach, a mimo to słabym w dziesięcioboju. Zwycięstwo w nim oblicza się według specjalnej tabeli na punkty. Lepszy jest ten, kto we wszystkich punktach osiągnie największą ilość puntów. W tem leży cała trudność i dlatego tak niewielu mamy zawodników w omawianej konkurencji. Za podstawę obliczenia służy rekord światowy, który daje 100 punktów, o ile wynik jest gorszy, o tyle mniej ich się otrzymuje. Przykład: za 193 ctm. w skok w wyż liczy się 100 pkt., 180 — 818 pkt., a 160 — 538 pkt. I tak jest w każdym dziale.

W Polsce uprawiano dziesięciobój już przed wojną. Najlepszym był wówczas Wł Kuchar („Pogoń" Lwów). Po wojnie urządzono te zawody dwa razy w Warszawie (1923, 1924). Zwycięstwo odniósł Wacław Kuchar („Pogoń", Lwów), znany piłkarz i lekkoatleta. Obecnie jest Cejzik bezkonkurencyjny.

Osiedliśmy się w Katowicach ul. 3. Maja 10

I. p. (w domu p. Lipschütza) 2569

L. Nawrocka

P. Nawrocki

Dentyści.

Przyjmujemy od 9—1 i od 3—6 godziny.

Wielostronna tancerka

Niewiadomo dla czego, ale jest faktem, że niewiasty, imające się pióra, bywają — z nielicznymi wyjątkami potwierdzającymi regułę — nieładne i niemłode.

Jednym z takich wyjątków jest panna Billie Shaw w N. Jorku, doskonała tancerka a przytem zdolna i płodna nowelistka.

Niedawno temu odbył się w N. Jorku konkurs piękności, w którym brały udział artystki i tancerki tamtejszych teatrów. Panna Shaw otrzymała na nim pierwszą nagrodę. W dodatku zaś wystawiono jej dyplom, stwierdzający, iż posiada najpiękniejszą figurę z pośród kobiet, które można na scenach N. Jorku oglądać.

Obecnie panna Shaw występuje jako tancerka ekscentryczna w jednym z kabaretów londyńskich i cieszy się tam olbrzymiem powodzeniem.

Jeden z dzienników londyńskich, zdając sprawę z jej występów, zaznaczył, że jeśli utwory jej pióra są równie piękne, jak jej buzia i postać — to powinny znaleść się w bibliotekach tuż obok wydań klasyków.

Z tego wszystkiego wynika, że panna Shaw jest naprawdę istotą wielostronną.

Banda „40 słoniów".

Dzienniki angielskie donoszą o najświeższej sensacji Londynu, którą jest wykrycie przez przez policję tamtejszą bandy, złożonej z 40... kobiet złodziejek i włamywaczek.

Na czele bandy tej, która dała sobie miano „40 słoni" stała „królowa Caro". Dobierała sobie ona spólniczki bardzo przystojne i o eleganckim wyglądzie. Zawierały one stosunki tylko z bogatymi ludźmi, których następnie okradały, względnie włamywały się do ich mieszkań.

Bandę zorganizowano znakomicie. Rozporządzała ona takimi środkami pieniężnymi, że policja, choć dawno wiedziała o jej istnieniu, była wobec niej bezsilną.

I teraz nawet, choć wyłowiono większość uczestniczek bandy kilku z nich, z „królową" na czele, ukrywa się jeszcze w Londynie.

Skrzypce za miljon fr.

Słynny skrzypek, Misza Elmann, który niedawno temu wyjechał dla dania szeregu koncertów do Ameryki północnej, zaopatrzył się w nielada instrument. Już choćby dla usłyszenia tych skrzypiec tłumy Jankesów niezawodnie pośpiesza na jego koncerty.

Elmann nabył mianowicie od potomków hr. de Molitor'a jedne z najlepszych skrzypiec Stradivariusa, będące ongi jego własnością a noszące nazwę „Stradivarius Recomia". Skrzypce te w roku 1804 przeszły z rąk słynnej pani Recomier na własność hr. de Molitor'a, — późniejszego marszałka Francji.

Cena rzeczonych skrzypiec odpowiada ich wartości, wynosi bowiem okrągłą sumkę 1 miljona franków.

„Sucha" armja amerykańska

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański postanowił utworzyć specjalną armję, w sile 10.000 ludzi, dla walki z przemytnictwem alkoholu i położenia mu ostatecznego kresu. Amerykanie dali tej armji przydomek „suchej".

Walka z przemytnictwem rozpocząć się ma całą siłą przy końcu bieżącego miesiąca. Już teraz poprzenoszono tajnych agentów na inne miejsca, gdyż przemytnicy znali tych, którzy dłużej w jednem miejscu przebywali. Następnie usunięto ze służby przeszło 1000 niższych funkcjonarjuszów urzędów straży granicznej a wreszcie uregulowano w ten sposób gaże członków armji „suchej", ze staną się mniej dostępnymi dla łapówek. Gaże te będą wahały się między 1860 a 6000 dolarów rocznie.

Nowy dyktator alkoholowy, Andrews, któremu rząd zostawił wolną rękę działania, zapewnia, że za pomocą „suchej" armji uda mu się w ciągu sześciu lat uczynić Amerykę naprawdę „suchą".

Co jednak powiedzą na to wszystko przemytnicy amerykańscy, odznaczający się nadzwyczajną pomysłowością?...

Dom

z ogrodem, 6 pokoi, [illegible] **w Wodzisławiu zaraz do sprzedania.** Przy objęciu 3 pokoje wolne.

2568 **Józef Smykała**, ul. Minorytów nr. 13.

Redaktor odpowiedzialny:
Klaudjusz Hrabyk.
Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach, pod zarządem Karola Koźlika.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Notowania giełdowe.

Papiery państwowe.

Warszawa, 23. 9. 5% pożyczka konwersyjna 43,50, 8% pożyczka konwersyjna 70,00, pożyczka dolarowa 64,25—64,75, w złotych 384,21—387,20½, pożyczka kolejowa 80,00—85,00.

Akcje.

Warszawa, 23. 9 Bank Dysk. 4.00, Bank Handl. warsz. 3.00, Polski Bank Przem. Lwów 0,14—0.15, Bank Związk. Zarobk. 6,00, Elektryczność 0,90, Warsz. cukier 1.33—1,35, Warsz. kop. węgla 1,02, Lilpop Rau 1,40, Modrzejów 1,90, Norblin 1,68, Ostrowieckie 3,70—3.75, Pocisk 1,20, Rudzki 0,68, Starachowice 0,90—1,00, Wulkan 1,00, Zieleniewski 10,10—10,25, Borkowski 0,63, Haberbusch Schiele 4.60.

Poznań, 23. 9. Bank Przemysłowców 1,80—2,00, Bank Związku Spół. Zarobk. 6,00, Goplana 3,00, Lubań 0,87, Dr. R. May 1850.

Kraków, 23. 9. Zieleniewski 10,20—10,40, Górka 10,50, Siersza 3,25, Chodorów 2,70, Chybie 3,60.

Wiedeń, 23. 9. Akcje polskie. Zieleniewski 124, Apollo 490, Fanto 130, Galicyjskie Karpaty 113, Schodnica 128, Siersza 28, Lumen 6,300, Kompas 13,400, Goleszów 390, Browary lwowskie 97, Mraźnica 33½—34½, Tepege 5,800—6000, Nafta 101.

Dewizy gdańskie.

Gdańsk, 23. 9. 100 złotych 85.89 do 86,11, 1 dolar 5,30,35—5.31.65, czek na Londyn 25.18,5, wypłaty telegraficzne na Londyn 25,19.5, na Berlin 123,20—123.830, na N. Jork 5,19.72—5,21.07, na Zurych 100,37—100,63, na Warszawę 86,64—86.00, na Amsterdam 208,62—209,13.

Dewizy wschodnie.

Berlin, 23. 9. Wypłaty na Rygę 80,60 do 81.00, złoty noty większe 69,20—69,90, marka estońska 1.065—1,095.

Giełda zbożowa.

Poznań, 23. 9. Żyto 16,65—17.65, pszenica 23,00—24.00, jęczmień browarowy 21,50—22,50, jęczmień zwykły 18,50—20,50, ospa pszenna i żytnia 10,50—11,50, mąka żytnia 70% 24,00—27,00, mąka żytnia 65% 24 00—28,00, mąka pszenna 65% 38,00—41.00, ziemniaki jadalne 3,20, ziemniaki fabryczne 2,30—2,50. Usposobienie słabe.

Katowice, 23. 9. Pszenica 24,50—25,00, żyto 19,50—20,00, owies 19.50—20 00, Jęczmień 19,50—25,00, kuchy lniane fr. stacja odbiorcza 31,50—31,50, kuchy rzepakowe fr. stacja odbiorcza 22,50—23,00, ospa pszenna fr. stacja odbiorcza 13.75—14,25, ospa żytnia fr. stacja odbiorcza 13,75—14,25. Tendencja spokojna.

Katowice, 23. 9. Mąka wyborowa za funt 0.35 gr., mąka pszenna 0,28, mąka żytnia 70% 0,18, mąka żytnia 65% 0,20. Usposobienie bez zmiany.

Katowice, 23. 9. Dewizy: Dolar 6.20—6,25, Londyn 30,30, Paryż 29,60, Wiedeń 87,50, Praga 18,50, Szwajcarja 120,50. Berlin 148,50. Tendencja słaba.

Kronika gospodarcza.

Z Giełdy Warszawskiej. Na onegdajszem posiedzeniu rady Giełdy Warszawskiej wybrano na wiceprezesów pp. Zdzisława Słuszkiewicza i Pawła Hailperna. Dotychczasowy wiceprezes p. Kaz. Natanson proponowanego sobie mandatu nie przyjął.

Niezdrowy handel rybami. — Jak import ryb z Rosji zabija produkcję krajową. Wskutek umowy z Wniesztordgiem zawiązano kartel dla handlu rybami z Sowietami. Do kartelu weszły firmy „Rybopol", „Rybohal", „Habich" i inne, mając na celu utrzymanie cen na jednym poziomie. Według umowy płacono za pudryb 5½ dol., zobowiązując odbiorców detalicznych do sprzedaży nie niżej 5 zł. za 1 kg., co też doniedawna miało miejsce. Jeżeli wziąć pod uwagę, że sprzedawano naogół ryby rosyjskie po cenach jeszcze wyższych (6—7 zł.), to łatwo zauważyć krzywdę, jaką wyrządzał naszym producentom wymieniony kartel, nie chcąc kupować ryb polskich. Gdy towar polski walczy z przeszkodami, nie mając zbytu pomimo cen ryb krajowych o połowę niższych.

Obecnie sprawa ta została ujęta w ręce Kom. Rządu, wobec czego przypuszczać możemy, iż ryb rosyjskich nie będziemy oglądać na naszych rynkach. Dziwić się tylko należy dlaczego do tej pory negowano interesy produkcji krajowej?

Eksport węgla do Włoch a taryfy kolejowe włoskie. W Gdyni ładuje się obecnie węgiel górnośląski na statek włoski „Valsalice" o pojemności 6.000 tonn. W przeciwstawieniu do ładunku statku „Valdirosa", który zabrał 7.000 tonn węgla, pochodzącego z trzech koncernów, statek „Valsalice" zabiera tylko węgiel koncernu „Progres".

Wysyłki próbne węgla kończą się, obecnie rozpoczyna się okres dostaw normalnych, których tempo wzrastać bedzie w miarę kończenia się terminu kontraktów, jakimi są skrępowane sfery gospodarcze włoskie. Niezależnie od transportów morskich wysyła się węgiel górnośląski drogą lądową.

Chcielibyśmy tu zwrócić uwagę na silną różnicę, zachodzącą między kosztami przewozowymi z Tarvisio, do Medjolanu, a między Genuą a Medjolanem na niekorzyść transportów lądowych. Oczekujemy, iż nasze czynniki oficjalne zainteresują się sprawą zniżek kolejowych na terenie Włoch. (Ted.)

Śruba podatkowa.

W szerokich kołach płatników podatków trwogę wzbudza myśl, że przybliża się termin 1-go października, do którego w myśl okólników ministerjalnych zakończony być musi wymiar ostateczny podatku majątkowego. Jak wiadomo, wymiar ten uległ poważnym zmianom na korzyść płatników. Okazało się bowiem przy ogólnych obliczeniach wymiaru w całem państwie, że podatek majątkowy da zaledwie jedną trzecią część preliminowanej sumy 1 miljarda. Wobec tego w myśl wydanych specjalnie okólników wymiar dotychczasowy został podniesiony znacznie np. dla rolnictwa o 637 procent. Jak nam wiadomo prace, połączone ze zmianami wymiaru, mają się już ku końcowi. —

Z początkiem października zostaną rozesłane nakazy płatnicze do wszystkich płatników, poczem w 30 dni później zacznie się ściąganie podatku. W ten sposób w listopadzie zbiegną się płatności trzech podatków: przemysłowego normalnego, dochodowego oraz majątkowego. To też już teraz można przewidywać, że na rynku pieniężnym zapanuje niesłychana ciasnota, która powiększy się jeszcze przez przymusową realizację szeregu wartości w związku z koniecznością uiszczenia podwyższonej znacznie raty podatku majątkowego.

Dewizy z dnia 23 września 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach .												
„ Warszawie {sprz.						2914	600		1782	8484	2452	11609
„ Warszawie {kup.						2900	596		1774	8441	2440	11550
„ Berlinie . .	6920		8082			2029	424	1988	12426			8116
„ Londynie.	2937	11083	2035	995			484 9/16	10240	16350	3443	11893	2510
„ N. Jorku . .		436½	2380		4018	484 9/16		474½	296¼	0014	408	1930½
„ Paryżu . .		9230		1030	84825	10242	2112½		6270	299	8620	40775
„ Pradze . .		14825	80425		136171	16355	3375	16025		47625		65250
„ Wiedniu . .	116-116.5	3075	16866	344¾	28470	3434½	70875	3552	2098½		2885	13682
„ Zurychu .	8150	2255	1233	250	20825	2510	5182	2450	1536	7295	2112	

22

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Akcjonarjuszy Spółki „Rolnik" S. A.

w Lublińcu

odbędzie się 14. października 1925 r. o godz. 11 w Katowicach

w lokalu firmy „Kooprolna" S. A. przy ul. Mickiewicza L. 10

z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, złożenie rachunków i udzielenie pokwitowania.
3. Wybór 4 nowych członków Rady Nadzorczej.
4. Uchwalenie podwyższenia kapitału zakładowego do kwoty 105000 złotych przez wydanie nowych 2800 sztuk akcji na okaziciela nominalnej wartości po 25.— złotych.
5. Powzięcie uchwały co do zmiany obecnych 1400 sztuk akcji imiennych na akcje na okaziciela.
6. Uchwalenie następujących zmian statutu Spółki w §§ 4, 7, 15, 21, 22, 30 w poniższem brzmieniu:

§ 4. „Kapitał zakładowy wynosi 105000.— złotych i jest podzielony na 4200 akcji po 25 złotych nominalnej wartości. Liczy się je od 1 do 4200. Akcje są na okaziciela".

§ 7. „Do odstąpienia akcji osobom trzecim nie potrzeba zgody Rady Nadzorczej lub Zarządu".

§ 15. „Rada Nadzorcza składa się z 3-ch do 15 członków, wybieranych przez Walne Zebranie z grona akcjonarjuszy. Dalsza część powyższego zdania odpada. Poza tem bez zmiany".

§ 21 Zdanie trzecie brzmieć będzie: „Każdych 10 akcji daje prawo do jednego głosu. Reszta powyższego zdania odpada."

§ 22. Ustęp drugi brzmieć będzie: „Pozatem mogą również właściciele akcji najpóźniej 5 dni przed Walnem Zebraniem akcje swoje złożyć u notarjusza lub w tych miejscach, które Spółka w ogłoszeniu oznaczy i muszą Zarządowi przedłożyć kwit na dokonane włożenie najpóźniej 3 dni przed Walnem Zebraniem".

§ 30. Zdanie pierwsze brzmieć będzie „Z czystego zysku przeznacza się po potrąceniu wszelkich odpisów 4%, jako dywidenda dla akcjonarjuszy". Ustęp ostatni powyższego paragrafu w całości odpada.

Stosownie do postanowienia § 22 statutu Spółki, pp. Akcjonarjusze, którzy chcą brać udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu winni złożyć do rąk Zarządu Spółki najpóźniej na 3 dni przed terminem tegoż Zgromadzenia, t. zn. najpóźniej do dnia 11 października, godz. 3-ciej po południu swoje akcje za pokwitowaniem odbioru, przy równoczesnem przedłożeniu podwójnego arytmetycznie ułożonego spisu tychże akcji.

Zarząd Spółki „Rolnik" S. A.
w Lublińcu.

2565

Firmy godne polecenia:

Ubezpieczenia

Oszczędzasz
gdy ubezpieczasz życie i mienie w najwięcej rozpowszechnionej instytucji pod byłem zaborem pruskim
Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.
„VESTA" w Poznaniu
Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36a.
Telefon 1466, 730.

Aparaty elektryczne

„Elektropol"
Jan Niederliński, Katowice, ul. Słowackiego 22:
Bardzo tanio!
Przyrządy do oświetlenia w bronzie, drzewie i jedwabiu w eleganckiem wykonaniu. Aparaty do gotowania i ogrzewania, żarówki.
Reparacje elektr. przyrządów do oświetlenia, żelazek do prasowania, garnków do gotowania, aparatów do suszenia włosów, do masażu i t. d.
Biuro do usuwania przeszkód przy elektrycznem oświetleniu, sile i sygnalizacji, obciągania abażorów. 2480

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja
Katowice, ul. Marjacka.
Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Towary spożywcze

DELTA Śląska fabryka czekolady i kakao.
Skład fabryczny
Katowice, ul. Mielęckiego 10.
Telefon 1043.

Biura ludowe

Najpierwsze i jedyne polskie biuro ludowe w Katowicach
wykonuje wszelkie sprawy piśmienne, sądowe, podatkowe, inwalidzkie, wypadkowe (unfalowe) sprawy rent wojennych i tłómaczenia obu języków starannie i tanio.
Jan Budniok - biuro ludowe
ul. Sobieskiego 26 Katowice ul. Sobieskiego 26 (w stronie kolei, za placem Wolności). 2479

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald
Katowice, ul. Mielęckiego 8
Kefir dziennie świeży, ser szwajcarski, Edamer i tylżycki.

Meble

Spółka Stolarska T. A. w Poznaniu
Oddział Katowice
ul. 3 Maja 26, tel. 1898
poleca
kompletne urządzenia pokojowe

Obrazy

Na Raty Długoterminowe!
Sprzedajemy obrazy święte i okolicznościowe w pierwszorzędnych drogich ramach po konkurencyjnie niskich cenach. — Przyjmujemy obrazy do obramowania. Prosimy o odwiedzenie.
Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Rozpowszechnajcie „Gońca".

Wolne posady

POTRZEBNA inteligentna służąca na wyjazd do Warszawy, do posła; potrzebny ogrodniczek. Wiadomość: Państwowy Urz. Pośr. Pracy. Kraków, Podzamcze 30. (3796)

POTRZEBA w Krakowie natychmiast 12 bednarzy. Wiadomość w Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy, Kraków. Podzamcze 30. (3763)

DO FRANCJI wyjechać mogą: 10 robotników do obrabiania śrub; 1 tracz; 1 woźnica do zwożenia kory drzewnej z lasu; 5 giserów-modelarzy stali: 10 młodych robotników w celu wyspecjalizowania się w odlewnictwie: 2 ślusarzy: 2 kotlarzy do kotłów; 2 kotlarzy do żelaza: 1 kowal: 2 ślusarzy — mechaników; 8 tkaczek do bawełny; 2 specjalnistów go pneumatycznego młota; 4 palaczy do pieców: 4 tokarzy: 4 ślusarzy: 2 odlewaczy do pieca „Martin"; 2 pomocników odlewaczy. Wiadomość: Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3784)

NA WYJAZD potrzebni: pomocnik aptekarski: — 10-ciu murarzy do budowy, — gatowy i drukarz — maszynista. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3783)

POTRZEBNE na wyjazd gospodyni kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskim: — nauczycielka do 2-ga dzieci 4—7 lat. wymagana znajomość języka francuskiego i niemieckiego oraz muzyka. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3782)

Mieszkania

lewo M. M. Krowoderska 19, Kraków. (3793)
1. 10. br. Wiadomość: II. p. pierwsze drzwi na lewo M. M. Krowoderska 19. (3793)

Sprzedaże

TANIA WYSPRZEDAŻ mebli własnego wyrobu Wykonuje wszelkie zamówienia według umowy. Sieprawska, Szpitalna 1. (3779)

Poszukują pracy

DŁUGOLETNI solicytator notarjalno-adwokacko-bankowy, rutynowany tabularzysta-spadkowiec, piszący na maszynie, władający polskim, ruskim, niemieckim poszukuje posady. — Zgłoszenia — warunki Mikołaj Łysy, Tarnopol, Bogata 13. (3791)

Różne

PRACOWNIA tapicerska Steinera, Kraków, plac wsz. Świętych 8 wykonuje solidnie kanapy, otomany, materace oraz przyjmuje wszelkie reparacje w zakres tapicerstwa wchodzące po cenach bardzo niskich. 3785

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104—51, 113—51. Prowincja może zamawiać listownie. (3770)

INSTALACJE ELEKTRYCZNE wykonuje Firma „Elektra", Czesław Janiczek, Kraków, św. Jana nr. 1. (3771)

Zguby

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową P. 39 Jarosław na imię Szarek Wojciech z Pilchowa pow. Tarnobrzeg unieważniam. (3792)

UNIEWAZNIAM zagubiona kartę zwolnienia z rocznikami 1901 na nazwisko Andrzej Guzdek, urodzony w Choczni. (3787)

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery wojskowe na nazwisko Tadeusz Ruta. (3794)

OBELGE rzuconą przeciw urzędnikom pocztowym pp. Kontrolerowi Grychtolowi, funkcjonarjuszowi Uliczce, Jastrzemskiemu, Jaśkowi, Musiolowi, Wrzódowi, oraz sekretarzowi p. Kaczmarczykowi cofam i przepraszam. (2568)
Fr. Müller, Katowice, ul. Warszawska.

J. KAZIO.

„KASY CHORYCH

Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby".

Ze wszystkimi rozporządzeniami wykonawczemi, interpretacjami, zmianami i wyjaśnieniami **3 zł. — gr.**

„USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST".

Z rozporządzeniami wykonawczymi, oraz ustawami i wyjątkami z ustaw, na których ona się opiera. **3 zł. 50 gr.**

KSIĄŻKI POWYŻSZE
na każde żądanie wysyłają wydawcy:
Dom Wydawniczy FR. GŁOWIŃSKI i S-ka
w LUBLINIE, Skrzynka pocztowa 117.
3781 Żądajcie katalogu innych wydawnictw gospodarczych.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: **Instytut Stenograficzny**, Warszawa, Mokotowska 39.

DRUKI
wykonuje
Drukarnia
„Gońca Śląskiego"
w Katowicach.

Ogłoszenia „Gońcu" przynoszą największą korzyść!

Losy I. klasy Państwowej Loterji Klasowej
są jeszcze do nabycia u

„Nadziei", Lwów, Sykstuska 6

Telefon 3386 **Telefon 3386**

Główna wygrana Zł. 400.000

ponadto

2 wygrane po zł.	150.000	3 wygrane po zł.	25.000
2 „ „ „	100.000	1 „ „ „	20.000
2 „ „ „	50.000	8 „ „ „	15.000
2 „ „ „	40.000	11 „ „ „	10.000
2 „ „ „	30.000		

Co drugi los wygrywa. Ciągnienie już 14 i 15 października.
Ceny: los cały zł. 40, połówka zł. 20, ćwiartka zł. 10
Na zamówienie wysyłamy losy z blankietem nadawcym PKO Nr. 405.016 odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień. G. S.

Do największej i najszczęśliwszej Kolektury Loterji Państwowej
„Nadzieja" Lwów, ulica Sykstuska 6.
Niniejszem zamawiam do I. klasy 12-tej Państwowej Loterji:

——— losów całych po zł. 40 ——— połówek po zł. 20 ——— ćwiartek po zł 10

Należytość złotych ——— uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko ....

Adres ....